Nr. 208. Sobota, 12 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył starszego radcę rachunkowego przy najwyższej Izbie obrachunkowej, Jana **Orłowskiego**, zamianować najmiłościwiej dyrektorem rachunkowym przy Namiestnictwie we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września

Kwestya interesów kolonialnych, poruszająca od lat kilku wszystkie państwa Europy i nie schodząca z porządku dziennego, wytwarza coraz nowe kombinacye i jest przyczyną coraz dziwniejszych objawów. Zaledwo z jednej strony uśmierzone zostaną drażliwości, wywołane podejrzeniem o dążności okupacyjne, już z innej, pojawia się na horyzoncie politycznym, w odmiennej nieco formie przedmiot do dyskusyi lub zatargu W tej chwili we Włoszech, stłumiona przez czas feryj polemika prasy opozycyjnej z rządową o politykę kolonialną, odżyła na nowo i z większą jeszcze namiętnością rozpoczęto z obu stron dyskusyę. Opozycya pentarchistyczna przypomina los załogi włoskiej pod Massoua i żąda odwołania wojska włoskiego albo odpowiedzi kategorycznej rządu. Równocześnie i inne organa opozycyjne odezwały się w sprawie polityki kolonialnej, żądając znowu przystąpienia do polityki czynnej. Najbardziej wreszcie skrajne dzienniki, upatrują możność zwrócenia w tej chwili polityki kolonialnej w stronę Tripolisu. Czy w istocie chwila ta jest dobrze obraną, nad tem nie zastanawiają się one, lecz zapisują jako wiadomość całkiem wiarogodną, że poseł włoski w Konstantynopolu, żądał audyencyi u sułtana, ażeby wyjednać przyzwolenie na okupacyę Tripolisu. W skutek nieprzyjęcia posła, o czem doniesiono z Konstantynopola, powstały w prasie rozliczne domysły, a między innemi i ten, że sułtan ulega wpływom Niemiec, nieprzyjaźnie usposobionych dla kolonialnej polityki Włoch. Nie po raz to pierwszy prasa opozycyjna włoska, występuje z podobnemi zarzutami przeciw istotnemu sprzymierzeńcowi rządu włoskiego. Jest to, jakeśmy to już nieraz nadmienili, objaw dość dziwny, a dziwniej jeszcze brzmią liczne na ten temat wycieczki.

W tej sprawie jest jeszcze i druga strona godna uwagi. Prasa włoska, a to nietylko opozycyjna, dawała wielokrotnie do zrozumienia, że przymierze Włoch z Niemcami nie wydaje pożądanych owoców. Zarzuty te były podnoszone szczególniej w chwili, gdy były minister spraw zagranicznych, Mancini, uspokajał opinię Europy, że mimo przyjaźni z Anglią, Włochy nie zejdą z drogi polityki zgodnej z sojuszem mocarstw Europy środkowej. Wówczas to także odezwały się głosy półurzędowe z Niemiec, zapewniając, że państwo to nie może nic mieć przeciw kolonialnym aspiracyom włoskim. We Włoszech, jak to dziś się okazuje, opinia publiczna poczytała to za pewien rodzaj obietnicy, obecnie zaś, gdy do steru w Anglii przyszedł gabinet torysów, który znalazł przychylne w Europie przyjęcie, prasa włoska twierdzi, że znikł ostatni powód niechęci, jaką przedtem mogła była wywoływać ściślejsza przyjaźń włosko-angielska, i dochodzi do dziwnego wniosku, że Niemcy, z mocy rzekomych dawniejszych przyrzeczeń, mają obowiązek aprobować każdy krok zrobiony przez dyplomacyę włoską w polityce kolonialnej. Ztąd to owa nieuzasadniona wrzawa przeciw obojętności Niemiec wobec pragnienia, zwracającego Włochy ku Tripolisowi. W tej ostatniej kwestyi zapomina zrosztą prasa włoska, że sympatyczne życzenia Niemiec, mogłyby w każdym razie towarzyszyć Włochom tylko co do ewentualnych nabytków terytoryów bezpańskich. W swoim czasie dawano to do zrozumienia, a w kwestyi zajęcia Tripolisu, czyliż Europa, mogłaby poczytać przedmiot aspiracyj włoskich za rzecz bezpańską, wobec niewątpliwych praw Porty? Odpowiedź na to pytanie jest łatwą i jasną, a jednak mimo oczywistości, tak ta, jak inne sprawy kolonialne, przygotowują jeszcze, jak się zdaje, wiele podobnych nienaturalnych choć i niegroźnych w rezultacie objawów.

Sprawy krajowe

(*Targ zbożowy i konferencya handlowa.*)

Dnia 6 i 7 października b. r., będziemy znów mieli podobnie jak lat poprzednich, targ zbożowy we Lwowie, połączony z wystawą chmielu. Od lat siedmiu, odkąd międzynarodowe targi zbożowe zostały w życie wprowadzone we Lwowie, powtarza się niemal co roku polemika o to, czy targi te są potrzebne i pożyteczne i czy odpowiadają zamierzonemu celowi? Kwestya pożyteczności targu, uważana bezstronnie z ogólnego stanowiska ekonomicznego i handlowego krajowego, nie może podlegać wątpliwości, skoro targi rzeczone zwracają na nas uwagę świata handlowego, sprowadzają znaczną liczbę co roku do nas kupców zagranicznych, a tem samem budzą koniecznem następstwem rzeczy konkurencyę popytu i do ożywienia ruchu handlowego na korzyść naszych rolników, przyczynić się muszą. Że tak jest a nie inaczej, przekonało nas 7mio letnie doświadczenie, wbrew wszystkim pesymistycznym lub stronniczym zapatrywaniom, któremi przeciwnicy międzynarodowych targów lwowskich, starali się zaprzeczyć ich pożyteczności i zniechęcić ku nim ogół ziemian naszych.

Przypatrzmy się tylko dobrze właściwemu celowi targów rzeczonych i rozważmy, o ile skutki otrzymane odpowiedziały tym celom. Głównym zadaniem targów międzynarodowych jest sprowadzenie w bezpośrednią styczność kupca z rolnikiem, i nastręczenie przez to temu ostatniemu sposobności, przedania korzystniej, po lepszej cenie, swych ziemiopłodów, niż by to mógł uczynić u siebie w domu, sprzedając pośredniczącym przekupniom. Zadanie to spełnia międzynarodowy targ lwowski, tak jak było pierwotnym zamiarem inicyatorów targu, i można statystyką cen handlowych wykazać, że na targu sprzedano zawsze po lepszej cenie, niżeli przed targiem lub po targu. Kto nie był zniewolony sprzedać zboża wcześniej, i był w stanie dotrzymać go do chwili targu, który u nas, z powodu świąt żydowskich, dosyć późno, bo dopiero z końcem września, lub pierwszych dni października odbywać się musi, ten przekonał się o tem najlepiej Na targu konkurencya kupców, musi ostatecznie skutek swój wywrzeć. Widzieliśmy w latach ubiegłych, że ceny dopiero po targu obniżać się zaczynały.

Prawda, że międzynarodowe targi lwowskie w najgorsze wypadły lata. Rok po roku nieurodzaj, powodzie, klęska po klęsce, dotykająca naszych ziemian, oto są przyczyny, niedozwalające rozwinąć się ruchowi targowemu w należytej mierze, albowiem mało pojawia się zboża na sprzedaż na targu, choć są kupcy; a tak, skutkiem nieprzyjaznych chwilowych okoliczności, gospodarze, w których interesie głównie targi międzynarodowe lwowskie zostały w życie wprowadzone, nie korzystali z nich dotychczas tak, jakby mogli w latach urodzajnych i przy pomyślniejszych konjunkturach handlowych.

Pomimo tego przecież, pomimo niesprzyjających okoliczności i nieprzyjaznych nawoływań ze strony ludzi niechętnych wszelkiej inicyatywie, skoro ta nie od nich wychodzi, targi lwowskie wyszły zwycięsko i zapewniły sobie już byt stały, albowiem opędzają wszystkie swe wydatki własnemi dochodami. Początkowo, w pierwszych latach, otrzymywał targ subwencyę od Wydziału krajowego i od Rady miejskiej na pokrycie nadwyżki wydatków, poniesionych na urządzenie targu. Ostatniemi laty, nietylko, że nie było już niedoboru, ale pozo-

---

30)

NORA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Przebaczał bo uniewinniał. Tłómaczył sobie, że może i oni cierpieli, bronili się, walczyli i ulegli, bo byli młodzi i słabi. Temu co zaszło któż był winien jeżeli nie on? Czyż to jemu było do zużytego życia przykuwać tę młodą, śliczną istotę? Czyż to nie było jego obowiązkiem odgadnąć w chwili, w której ona mu rękę swą oddawała, że za nią serce pójść nie może. Sam chciał kochać, i myślał, że jej wystarczy być kochaną!

Olśniła go wspomnieniem siedmiu lat niezamąconego szczęścia, po których sam w dom swój, z młodością i urokiem Rogera, nieszczęście w rowadził. Jakże mógł myśleć, że hrabia potrafi nie zakochać się w Norze? Sam im własną ręką do upadku drogę torował, a teraz ich potępiał, przeklinał!

Przypominał sobie różne na pozór wówczas nic nie znaczące zdarzenia Pobyt w Niwie, gdzie mimo ich chęci pozostawił ich samych, dziwne smutki i zmiany humoru Nory. Może wtedy właśnie biedna kobieta walczyła z sobą, a on jej nie zrozumiał, on jej zwycięztwa nie ułatwił!

Potem.... baron twarz w dłonie ukrył i westchnął głęboko. Choć o tej spóźnionej porze nie miał zwyczaju wchodzić do pokoju Nory, teraz, nie zdając sobie sprawy z uczucia, jakiem był wiedziony, szedł do niej Drzwi od jej sypialni były uchylone, przybliżył się do nich, stanął i spojrzał przed siebie. Od dłuższego już czasu, młoda kobieta, której uwagi nie uszło dziwne względem niej zachowanie się męża, usuwała się coraz więcej i jakby w otrętwieniu moralnem i fizycznem, czekała milcząc, przeczuwając tylko, że nie wychyliła jeszcze do dna kielicha goryczy.

Owinięta w białe fałdy lekkiego szlafroka, siedziała pogrążona w myślach z opuszczonemi na kolanach rękami. Nocny wietrzyk powiewał odsuniętą zasłoną otwartego okna; światło księżyca zaglądając przez nie, srebrzyło ciemne włosy i białą suknię Nory i ginęło opodal, łącząc się z światłem lampy stojącej na stole.

Baron spojrzał; serce, które mimo wszystkiego biło miłością dla tej kobiety, uderzyło przyspieszonem tętnem. Ona była tak piękną w swej smutnej zadumie, że ręce Thaufelda bezwiednie wyciągnęły się do niej; był gotów darować, zapomnieć, byle raz jeszcze do serca tę drogą postać przycisnąć, byle te oczy raz jeszcze tak jak dawniej, na niego spojrzały.

Zwolna zbliżał się do niej i o parę kroków zaledwo oddalony od siedzącej:

— Noro! — zawołał. W tem jednem słowie, w głosie barona było coś tak strasznie bolesnego i błagalnego zarazem, że młoda kobieta spojrzała na męża, zerwała się z miejsca i patrząc na niego cofała się wstecz. W tem okamgnieniu, w którem wejrzenia ich się spotkały, jedno zeznało winę swoją, drugie tę winę w nich wyczytało. Cóż sobie teraz powiedzieć mogli?

— Noro — rzekł baron nareszcie — Noro — powtórzył, — to nie prawda?

Mówiąc postąpił o krok ku niej, a ona mimowolnie cofała się coraz dalej, jakby ją przerażała obecność męża. Czuła, że ten człowiek, który był jej małżonkiem, opiekunem, dobroczyńcą, z jej winy został najnieszczęśliwszym z ludzi.

— Noro — głośniej rzekł baron — to nie prawda? Powiedz, że to nie prawda?!

Stanęła blada, prosta, nieruchoma, a przez usta nerwowo zaciśnięte, żadne słowo nie przeszło.

— Powiedz, że to nie prawda, uwierzę ci! Cokolwiek powiesz, uwierzę, przysięgam ci na to! — Podniósł rękę do góry i z wzrokiem utkwionym w twarz Nory czekał....

Ona wsparła się o ścianę i drżącym ale wyraźnym głosem:

— Prawda... — szepnęła.

Ręka Karola podniesiona w górę opadła ciężko na ramię Nory. Ona spuściła głowę, a łzy wydobywające się z przymkniętych oczu, spływały po jej bladej twarzy.

— Niegodziwi! — jęknął Karol, odpychając ją od siebie i przyciskając obie ręce do skroni, w których gwałtownie biły tętna.

— Karolu — przytłumionym głosem rzekła Nora, składając ręce — ja tylko jestem winną, ja... on nie, tylko ja!... Przyznaję się do wszystkiego — dodała osuwając się na kolana. — Zabij mnie, wypędź, zrób ze mną co chcesz, na wszystko zasłużyłam!

Na klęczkach przysunęła się ku niemu, nogi jego objęła ramionami i cichym, łagodnym głosem zapytała:

— Czy chcesz bym znikła na wieki, byś już mnie nigdy nie widział, nigdy o mnie nie słyszał? Czy chcesz bym się sama zabiła? Powiedz, zrobię wszystko!

— Niegodziwi!... — powtórzył baron głosem spokojnym i łagodnym, a mówił tak, jakby jej nie słyszał, ani widział.

— Ja tylko! — zawołała młoda kobieta — ja tylko jestem winną! On mnie nigdy nie kochał! nigdy, nigdy! Mnie przeklinaj, zabij! — mówiła dalej wśród łkania — jemu przebacz! Ach, zabij mnie; zabij! — i mdlejąca, osunęła się na ziemię.

Zdawało się Thaufeldowi, że teraz dopiero głos jej posłyszał, oczy jego zwróciły się ku niej i spoczęły na tej ślicznej, złamanej postaci. W tej chwili pamiętał tylko to może, że tę kobietę kochał, że jej zawdzięczał długie lata szczęścia, że ona teraz płakała, cierpiała, a jej łzy i cierpienia stokroć mu były boleśniejsze niż jego własne. I twarz nieszczęśliwego nabierała jakiegoś łagodnego, niemal pogodnego wyrazu, usta poruszały się nie wydając głosu, nareszcie z widocznem wysileniem i trudnością:

— Noro — wymówił — Noro, przebaczam ci! — Ostatnie słowo zginęło jakby w czkawce konania. Nora podniosła głowę, usta jej rozwarły się do krzyku, ale głos zamarł na nich.

Karol stał przed nią i rozglądał się w koło, jakby nie poznawał miejsca; oczy jego krwią nabiegłe, przerażały błędnym wyrazem. W głowie, myśli przelatywały jak szalone, plątały się, wikłały i mąciły w jakimś strasznym ogłuszającym go szumie. Czuł, że w tym chaosie traci władzę myśli ..Opanowała go ogromna trwoga, rzucił się wstecz, jakby widział przed sobą otwartą przepaść; drżał na całem ciele; ręce, wy-

stała nawet pewna kwota rezerwowa na przyszłość, tak, iż komisya targu nie widziała się w potrzebie podnoszenia subwencyi, zaasygnowanej z góry przez Radę miejską z funduszów gminnych na wypadek niedoboru.

Skoro tedy targ lwowski nikomu nie szkodzi, bo nikogo na wydatki nie naraża i sam własnemi stoi siłami, a pożytecznym zawsze być może, byleby z niego należycie producenci ziemianie skorzystać umieli, bo ożywia handel, sprowadza napływ kupców a przeto i miastu nie małą korzyść przynosi, więc cóż można mieć przeciw niemu i dla czegożby zaniechać tego, na czem nigdy stracić, a w danym razie, wedle mniej więcej sprzyjającej sytuacyi ogólnej handlowej, zawsze tylko skorzystać można.

Rok obecny jest bardzo dla rolników niepomyślnym. Świetne nadzieje na urodzaj zapowiadający się z wiosny, zniweczyła słota, która zachwyciwszy zboże w polu, po części na pniu jeszcze, wielką rolnikom zadała klęskę. Znaczna część zboża zrosła i zgniła w polu, a do tego zupełny zastój w handlu, brak popytu, brak kupca i nader niskie, nieopłacające kosztów produkcyi ceny, składają się na przykry stan obecny. Najgorzej stoją rzeczy z chmielem. Bajeczny upadek cen i popytu, przyprawia plantatorów naszych tej rośliny o utratę wszelkich widoków zysku i w rozpaczliwe wprawia położenie. Wśród tak niepomyślnych okoliczności, tegoroczny targ międzynarodowy lwowski, tem większą powinien ściągnąć na siebie uwagę; może on bowiem do pewnego stopnia stać się deską ratunku dla rolnika, posiadającego na sprzedaż ziemiopłody; bo jakkolwiek targ sam przez się nie stworzy popytu, wynikającego z istotnej potrzeby konsumcyjnej, ale ożywi przecież konkurencyę kupiecką i może skierować ku nam popyt, w inne zwrócony obecnie strony. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

(Do statystyki stowarzyszeń w Austryi.) Jeden z ostatnich zeszytów publikacyi urzędu statystycznego zawiera obszerny pogląd na stowarzyszenia i korporacye w Austryi od roku 1871. Praca ta rozpada się na dwie części, z których pierwsza daje obraz rozwoju ustawodawstwa o stowarzyszeniach, druga zaś rozwoju samych stowarzyszeń od roku 1871 do 1882 r.

Z końcem roku 1882 było w Austryi 18.552 stowarzyszeń wraz z 2877 filiami, grupami miejscowemi, sekcyami i t. d. Z liczby tej przypada na Galicyę 1141. Najwięcej stowarzyszeń liczyły Czechy, bo 7465, najmniej Dalmacya, bo zaledwie 124. Po Czechach zajmują pierwsze miejsce Dolna Austrya z 3509 stowarzyszeniami, następnie Morawa (2359), po nich zaś idzie Galicya.

Publikacya podnosi, iż same te cyfry nie pozwalają jeszcze nabyć istotnego wyobrażenia o istniejących stowarzyszeniach, z których więcej niż jedna trzecia część przypada na Czechy, jedna piąta na Dolną Austryę a jedna ósma na Morawę, potrzeba bowiem pierwej zbadać stosunek ludności oraz relatywny jej rozdział. Uczyniwszy to, widzimy, iż najpomyślniej rozwijają się stowarzyszenia w prowincyi salcburskiej, gdzie przypadało jedno stowarzyszenie na 621 mieszkańców, następne miejsce zajmuje Dolna Austrya (jedno stowarzyszenie na 674 mieszkańców), Czechy (jedno na 783 mieszkańców), Gór na Austrya (jedno na 836 mieszkańców), Morawa (jedno na 914), Karyntya (jedno na 1190), Szląsk (jedno na 1242), Galicya natomiast w zestawieniu tem zajmuje ostatnie miejsce, bo tutaj przypada jedno stowarzyszenie na 5289 mieszkańców. Cyfra ta odbija jaskrawo nawet od Bukowiny i Dalmacyi, w pierwszym bowiem kraju przypada jedno stowarzyszenie na 3432 mieszkańców, w drugim na 3923.

Pod względem obliczenia według obszaru, najlepszy stosunek zachodzi w Dolnej Austryi, gdzie jedno stowarzyszenie przypada na 5·63 kilometrów, w Czechach na 7·25, w Morawie 9·41, Szląsku 11·23, w Galicyi zaś na 68·80, na Bukowinie na 61·47, w Dalmacyi jedno stowarzyszenie na 103·48 kilometrów.

Według kategoryj było: 1580 stowarzyszeń dla celów towarzyskich i rozrywki, 3462 dla ćwiczeń fizycznych, 1140 dla krzewienia oświaty, 865 stowarzyszeń ekonomicznych i im pokrewnych, 390 dla przemysłu i handlu, 403 dla nauk i sztuki, 1316 stowarzyszeń muzycznych i śpiewackich, 454 politycznych, 1753 dla celów gospodarstwa domowego, 3976 dla wzajemnej obrony wspólnych interesów, 1517 stowarzyszeń zarobkowych, 1329 dobroczynnych, wreszcie 367 innych stowarzyszeń, nie dających się podciągnąć pod pewną ściśle oznaczoną kategoryę.

Ogółem cyfra stowarzyszeń w Austryi podniosła się od roku 1871 z 9000 (statystyka podaje liczbę okrągłą) na 18.552 w roku 1882, przeto przeciętnie o 106·1 procent. W Galicyi przyrost wynosił 286·3 procent, w kraju tym bowiem było w r. 1871 zaledwie 319 stowarzyszeń.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch wyborczy we Francyi.)

Z początkiem bieżącego tygodnia ożywił się znacznie ruch wyborczy, a wątpliwa postawa lewego centrum wyjaśniła się także o tyle, że stronnictwo to zajęło odrębne stanowisko, nie bardzo przychylne oportunistom. W departamencie Sekwany i Oazy wystąpiło lewe centrum stanowczo przeciw oportunistom i przedstawia wyborcom swoją listę kandydatów, na której między innymi znajdują się pp. Leon Say i były prezes gabinetu Barthélémy Saint-Hilaire. Na zgromadzeniach publicznych ma ta partya dotychczas powodzenie.

Bordeaux stało się sił o mowy Ferryego główną widownią walk pomiędzy umiarkowanymi a radykałami. Stronnictwo republikańskie ma tutaj trudne zadanie z radykałami, których jednak zwalczają skutecznie pp. Raynal i Steeg. Z Nicei donoszą już o zaburzeniach wyborczych tak gwałtownych, że przyszło do krwi rozlewu. W miejscowości rzeczonej zwolennicy mera a zarazem dotychczasowego posła p. Borriglione, napadli dnia 4 b. m. na zgromadzenie radykałów, powybijali okna i połamali drzwi. Przyszło do formalnej walki, w której bardzo prędko chwycono noże i wiele osób odniosło rany, a trzy osoby skaleczono ciężko. W Labruyère przyszło na zgromadzeniu wyborczem także do interwencyi siły przeciw słowom. Deputowany Compayré rzucił na głowy swoich antagonistów wiązkę siana, potem jednak musiał pole walki opuścić ze swymi zwolennikami, bo siły przeciwne pomnożyły się i mogły czynnie wystąpić.

Z wielu departamentów donoszą, że nauczyciele szkół ludowych rozwijają niesłychaną agitacyę wyborczą. Dzieje się to zwłaszcza w gminach, w których rady gminne i merowie otwartą okazują niechęć dla dzisiejszego systemu we Francyi.

(Rezolucye konferencyi medyolańskiej.)

W przewidywaniu, że rezolucye konferencyi towarzystwa dla reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego, zajmą jeszcze w przyszłości opinię publiczną, podaje *Politische Corresp.* rezolucye te, które zresztą mają być podstawą niezaniechanej przez rząd włoski konferencyi w Rzymie. Rezolucye te brzmią:

Ważną jest rzeczą, ażeby w wykonywaniu wyroków zagranicznych w sprawach cywilnych i handlowych przyszło do porozumienia międzynarodowego. Pożądane jest równie zebranie się w tym celu międzynarodowej konferencyi, jak to proponowane było przez rząd hollenderski w roku 1874. Konferencya proponuje następujące zasady:

I. Wyrok powinien być wydany przez kompetentnego sędziego. Jednobrzmiące postanowienia o kompetencyi muszą być określone przez konwencyę, uchwaloną za pośrednictwem wspomnianego międzynarodowego porozumienia.

II. Strony muszą być odpowiednio zaproszone.

III. Jeżeli będzie szło o wyrok zaoczny, musi być strona, przeciw której wyrok zapadł, uwiadomiona o procesie, ażeby miała możność obrony.

IV. Wyrok nie może nic zawierać takiego, coby było w sprzeczności z obyczajami, porządkiem i prawem publicznem państwa w którem wyrok ma być wykonany.

V. Wyrok musi mieć warunki wykonalności w kraju, w którym zapadł.

VI. Powołany do wykonania sędzia nie jest obowiązany do zbadania istoty sprawy spornej, lecz zająć się ma jedynie sprawdzeniem istnienia wspomnianych warunków prawnych.

VII. Wyrok zagraniczny, który czyni zadość żądanym warunkom, mieć musi też same skutki, co wyrok krajowy.

VIII. Formy i środki wykonania muszą być uregulowane ustawą kraju w którym zażądano wykonania wyroku.

Co do państw, które do porozumienia tego nie przystąpią, wyraża konferencya życzenie, ażeby zastosowanie tych zasad mogło być osiągnięte przez jednolite analogiczne postępowanie w ich prawodawstwie.

W końcu konferencya upraszała swego prezydenta sis Trawersa Twiss, ażeby rezolucye te zakomunikował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, a ten żeby skłonił państwa do wzięcia ich pod rozwagę.

(Przeobrażenie prowincyj nadbałtyckich.)

Wszystkie niemal dzienniki państwa niemieckiego przepełnione są w tej chwili korespondencyami z Petersburga, Rygi i Rewlu, albo też podają artykuły wstępne, przytaczające dawne przywileje udzielone ludności niemieckiej. Wszystkie te głosy są pełne ubolewania nad rozporządzeniami rządu petersburskiego, nakazującemi wprowadzenie jednolitości w administracyi Liwonii i Estonii, jakoteż języka rossyjskiego do szkół dotychczas niemieckich. Monachijska *Allg. Ztg.* rozpoczyna w jednej z korespondencyj petersburskich przytaczanie faktów od uwagi, że „konserwatywne stronnictwo w Rossyi obchodzi w tej chwili uroczystość zwycięztwa swoich zapatrywań, gdyż spełniły się jego życzenia russyfikacyi prowincyj nadbałtyckich“.

Berl. Tageblatt otrzymał w tej samej sprawie obszerny artykuł z Rygi, który się rozpoczyna od następującej reminiscencyi: „Przed szesnastu laty profesor Schirren, odpowiadając Samarynowi na wycieczki przeciw Niemcom, rzekł: „„Jest pewien rodzaj russyfikacyi, przeciw której nie mogliby śmy podnieść żadnych zarzutów; jest to russyfikacya, któraby po szczerej pracy i otwartej walce, w ciągu zmieniających się pokoleń, dotrzymując kroku rozwojowi kultury i komunikacyi, zawitała do naszych miast i włości, nie z tem zadaniem, by tak wierne prowincye, wbrew naturze rzeczy, wbrew woli, prawu i obyczajowi nawiedzić ciężkim uciskiem, ale w imię prawa przeobrażeń, które od początku świata dokonywują się w ludzkości, nie zawsze bez cierpień, ale zawsze w tym celu, by pokolenia wyposażyć świeżemi siłami i do nowych usposobić zadań. Russyfikacya zaś, której Samaryn żąda, ma inne znaczenie. Ma ona pod pozorem jednolitości państwa utrwalić panowanie rasy; supremacyę wyznania wschodniego wzmocnić przez odebranie nam naszego; zniweczyć rozwój stosunków agraryjnych; przywileje kraju złamać, oświatę zniszczyć““.

„Gdyby Juryj Samaryn żył jeszcze, to mógłby się obecnie radować, iż marzenia jego w kierunku russyfikacyi zostały urzeczywistnione. Obecnie nie przyszłoby do tego, co go spotkało za cara Mikołaja, że za wycieczki, podburzające przeciw Liwonii, przesiedzieć musiał kilka dni w więzieniu. Dziś przeciwnie, wprowadzono by go tryumfalnie do prowincyj nadbałtyckich“.

Po kilku bardzo ostrych wycieczkach przeciw współczesnej polityce nad Bałtykiem, zwraca się artykuł do aktów historycznych i przytacza je w tym porządku: „Gdy feldmarszałek Szeremetiew wzywał w r. 1709 kraj do poddania się, przyrzekał, że „mieszkańcom księstwa Liwonii i Estonii dotrzymane będą przez jego carską mość wszystkie obietnice, a zaprzysiężone przez szwedzkie władze ale niedotrzymane przywileje, prawa, ustawy i zwyczaje, nie będą jak przed tem łamane, ale restytuowane, o czem przekona niedaleka przyszłość, a kraj wielbić będzie cara, jako swego dozgonnego wybawcę i za to czcić, kochać i dziękować będzie“.

„Co przyrzekł feldmarszałek, tego car dotrzymał, w konfirmacyi bowiem bałtyckich przywilejów z dnia 30 września 1710 roku oświadczał: „że my... wiernej naszej szlachcie i rolnikom w Liwonii i Estonii, jakoteż ich potomkom wszystkie uzyskane i do naszych czasów dotrzymane przywileje, statuta, prawa szlacheckie, sądy i wolność, niniejszem w mocy utrzymujemy i najłaskawiej zatwierdzamy i przyrzekamy, że oni i ich potomkowie przy tych wszystkich prawach utrzymani zawsze będą przez nas i naszych następców.“ W końcu przytacza *Tageblatt* przywileje dla wszystkich stanów, miast i magistratów z roku 1721, i tak dalej pisze:

„Przywileje te były: niemiecka administracya, niemieckie szkoły, niemieckie prawo i sądy, wolność sumienia, co wszystko w ostatnich czasach zostało naruszone. Prawo prowincyj nadbałtyckich nie podlega żadnej wątpliwości. W ciągu czasów wiele się zmieniło i przywileje wielokrotnie doznały uszczerbku, ale nigdy jeszcze tak stanowczo i bezwzględnie nie wystąpiono jak w latach ostatnich. Od kiedy znany senator Manassein otrzymał władzę rewizyi w prowincyach nadbałtyckich, przekreślono stanowczo wszystkie dawne zobowiązania poprzednich władców rossyjskich. Niemieckie sądy bezpieczeństwa publicznego skonstatowały, że Estończyk Andrzej Dido utrzymywał bezpośrednie stosunki z nihilistami genewskimi, ale gdy miał być aresztowany, okazało się, że broni go opieka senatora Manasseina. Toż samo stało się w dwóch innych wypadkach, w których winni rokoszu przeciw władzy miejscowej nie mogli być ścigani sądownie z powodu użyczonej im opieki senatora. Rewizya była wszędzie w tym duchu przeprowadzona, ażeby brać w opiekę Łotyszów i Estów przeciw „uciskowi niemieckiemu“. Ciężko więc nawiedzone zostało w prowincyach nadbałtyckich plemie, które się zawsze odznaczało wiernością dla państwa i cara, którego synowie przelewali krew dla państwa.“

(Od granic Afganistanu).

Korespondent angielskiego dziennika *Daily Chronicle* telegrafuje z Allahabadu: „Z Heratu co tylko nadeszły wieści niepokojące o najświeższych zdarzeniach na rossyjsko-afgańskiej granicy. Zdaje się, że w dniu 14 z. m. wojska afgańskie, ulokowane w okolicy Kala Tapa nad rzeką Kuszk, opuściły swoją pozycyę, zwracając się ku miejscowości Chaman-i-Baid, leżącej w stronie północnej w oddaleniu 20 do 30 mil. Zbliżywszy się do celu swego marszu, dostrzegli żołnierze niebawem, że miejscowość zajętą jest przez dość znaczną siłę rossyjskiej milicyi, nie okazującej najmniejszej chęci do opuszczenia zajętego stanowiska. Skoro zaś Rossyanie zaczęli się krzątać jakby do nieprzyjacielskich zapasów, Afganie, chcąc uniknąć krwawego, starcia poczęli się cofać; ale gdy kawalerya rossyjska niezadowolona z odwrotu przeciwników, puściła się w pogoń za ustępującymi i wyzwała ich niejako do potyczki, Afganie stanęli wreszcie do walki, podczas której wzięli w niewolę trzech żołnierzy rossyjskich. Gubernator Heratu jednakże rozkazał natychmiast wypuścić jeńców i pozwolił im wrócić do swoich. Zajście to wzbudziło w Heracie niemałe obawy, ponieważ może teraz posłużyć Rossyanom za unie-

---

ciągające się w powietrzu szukały oparcia. Wreszcie przestawał myśleć, rozumieć, cierpieć.. zachwiał się i z strasznym krzykiem ciężko upadł na ziemię....

— Karolu! — Okrzyk ten okropnym głosem wydarł się z piersi młodej kobiety. Rzuciła się ku leżącemu nieruchomie, całując jego ręce i ogrzewając je w swych dłoniach.

Księżyc jakby ciekawością wiedziony, głębiej w tej chwili zajrzał do pokoju i swą srebrną strugą oświecił tę scenę rozpaczy.

VIII.

— Więc pan nie ma nadziei wyleczenia? — Temi słowy odezwała się Nora do mężczyzny lat pięćdziesięciu, który siedząc przy stole szybko coś pisał.

Odkładając pióro i zapisaną kartkę papieru:

— Tą nadzieją, tak pani jak i siebie łudzićbym nie chciał, a zresztą nie mogę — odpowiedział zapytany.

— Panie doktorze — mówiła dalej Nora — czy on cierpi? — Po twarzy doktora przebiegł nieznaczny uśmiech; przyzwyczajonemu do widoku boleści, to pytanie zabawnem się wydało.

— Mniej jak pani — rzekł — bo z cierpień swoich zdać sobie sprawy nie może. Rodzaj obłędu, którym baron jest dotknięty, jest nietylko najzwyklejszy, ale i najłagodniejszy zarazem; są straszniejsze rodzaje — Spojrzał, mówiąc, na stojącą przed nim młodą kobietę, która, ukrywszy twarz w dłoniach, płakała.

Wzruszony widokiem tych łez:— Uspokój się pani — dodał łagodniej — pojmuję twą boleść, ale pociechą dla pani powinno być w tej smutnej chwili to przekonanie, że czynisz to wszystko, co w ludzkiej jest mocy, by ulżyć choremu. Jest wielu takich jak on nieszczęśliwych, ale, niestety, nie wielu otoczonych równie czułą, staranną i niestrudzoną pieczołowitością. Nie nadużywaj pani przecież sił swoich, bo potrzebniejszą, niż kiedykolwiek jesteś obecnie choremu, który byłby jeszcze więcej pożałowania godnym, gdyby mu pani nagle zabrakło. Powiedziałem pani zaraz na początku choroby męża, że jedynem na razie lekarstwem, jest spokój i odosobnienie. Od przyjazdu tutaj znajduję znaczne polepszenie; powietrze wiejskie mu służy, sen i apetyt powoli wracają, ale niestety, na więcej, medycyna zdobyć się nie może. To względne polepszenie będzie naszą pociechą na długo, a może i na zawsze. Odwagi, pani — dodał, ujmując młodą kobietę za rękę. — Choroba p. Thaufelda, jak już powiedziałem, spowodowaną została, zdaje mi się, jakimś ciężkim ciosem, wielkiem zmartwieniem, które wstrząsło całym jego organizmem. Czyż więc stan jego obecny, nie jest dlań poniekąd dobrodziejstwem? może dzisiaj mniej cierpi, niż byłby cierpiał przy zachowaniu zmysłów.

Lekarz, stary przyjaciel domu Thaufeldów, długo jeszcze usiłował słowami przedstawienia i prośby pocieszyć biedną kobietę, która, słuchając go w milczeniu, coraz rzewniej płakała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

winnienie ewentualnych zapędów nieprzyjacielskich."

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi szkolnemu w Pietruszej woli, w powiecie jasielskim, na odbudowanie szkoły tamże, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ewidencya katastru podatku gruntowego.** Stosownie do §§. 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 r., o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, osobny urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. archiwum map kat. we Lwowie II piętro drzwi nr. 62 w dniach 1, 2 i 3 października b. r. Posiadacze gruntów winni zatem jawić się w dniach powyższych u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, albo też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Ślub.** Dnia 8 b. m. w kościele św. Sebastyana w Salcburgu odbył się akt zaślubin ks. Aleksandra Oskara Łodzia Ponińskiego, dr. praw i c. k. radcy skarbowego, syna ks. Ludwika Ponińskiego i księżnej z Okszów-Orzechowskich Ponińskiej, liczącego lat 29, z księżniczką Olgą Wrede, córką ks. Alfreda i Róży z domu *v.* Mack-Wrede, liczącą lat 19.

— **Wystawa Grottgerowska.** Do osób, posiadających utwory Artura Grottgera, zarząd lwowskiego Koła literacko-artystycznego rozesłał następującą odezwę: Po zbyt wcześnie zmarłym dla sztuki Arturze Grottgerze, pozostała rodzina znajduje się w nader krytycznem położeniu. Dla przyjścia jej z pomocą, powstała w gronie przyjaciół i wielbicieli dzieł zmarłego mistrza, myśl urządzenia w Krakowie a następnie we Lwowie wystawy największej liczby prac jego. Pragnąc ten zamiar doprowadzić do skutku, zarząd Koła lit. art. lwowskiego postanowił dać ze swej strony gwarancyę za wszystkie nadesłane w tym celu do Lwowa pod adresem Koła liter. prace, zająć się urządzeniem wystawy, która dzięki uprzejmości JW. Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza, umieszczoną zostanie w jednej z większych sal pałacu sejmowego, a po zamknięciu jej odesłać prace artysty ich właścicielom. Ponieważ WPan jesteś w posiadaniu prac Grottgera, przeto udajemy się z uprzejmą prośbą o przesłanie ich na wystawę naszą. W przekonaniu, iż nie zechcesz uchylić się od spełnienia dobrego uczynku, a zarazem dopomódz do urządzenia pouczającego studyum dla artystów i znawców przez zestawienie szeregu dzieł tego mistrza, oczekiwać będziemy pomyślnej a spiesznej odpowiedzi, zwłasza, iż zamierzona wystawa ma być otwartą w bieżącym miesiącu". Odezwę tę imieniem miłośników szuki ojczystej tylko poprzeć możemy najusilniej, życząc pięknemu przedsięwzięciu Koła literackiego najlepszego powodzenia

— **Henryk Siemiradzki** bawił ostatniemi czasy w Suchedniowie, w Królestwie, w domu naczelnika górnictwa, p. Choroszewskiego, z którym go łączą stosunki przyjaźni, zawiązane jeszcze za czasu pobytu na akademii petersburskiej. Cała okolica serdecznie i z zapałem podejmowała mistrza pędzla, a dzienniki prowincyonalne podają liczne wierszowane objawy czci i uznania dla zacnego gościa, ze strony poetów i poetek lokalnych.

— **Nowy obraz Matejki** o rozmiarach „bitwy pod Grunwaldem", „Joannę d' Arc", miał sposobność oglądać w pracowni mistrza, Warszawianin, p St. Josse, który z odniesionych z dzieła tego wrażeń, zdaje sprawę w *Kur. Warsz.* Treścią obrazu jest chwila, kiedy Joanna wprowadza króla do Reims. Joanna w męskich szatach, po męsku siedząca na koniu, w stalowej połamanej zbroicy, spogląda w niebo, obie ręce obnażone wzniosła do góry, trzymając w prawej biały sztandar z Matką Boską. Głowa dziewicy przypomina typ rodziny mistrza. W obliczu jej maluje się owo natchnienie chrześciańskie, ów potężny mistycyzm dantejski, silna wola i niezachwiana wiara w swe posłannictwo, dane od Boga. Postać ta dziewicy czystej, świętej, dziewicy zbrojnej w stal, pogrążonej w proroczem uniesieniu, jest potężną kreacyą, jest w zakresie sztuki nowym typem, który nic podobnego nie miał w przeszłości, a w przyszłości naśladować się nie da.... Obok Joanny jedzie konno kardynał-arcybiskup paryski, zwrócony twarzą do widza. Jest to jedna z najlepszych głów na obrazie, chociaż nieco przypomina typy kościelnych dostojników z innych utworów mistrza. Grupę tę, która jest właściwą treścią obrazu, poprzedzają konni heroldowie, za którymi jedzie rycerz w czarnej zbroi, malowany z energią, którejby się nie wyparł nawet żaden z owych bohaterów, co walczyli na murach Jerozolimy. Za Joanną, pod wspaniałym baldachimem koloru seledynowego, jedzie król i królowa w bogatych draperyach. Twarz króla, do której typu dostarczył jeden z uczniów mistrza, wyraża wybornie brak energii i stanowczości u tego monarchy, który własnej korony nie umiał bronić. Majestat królewski ugina się pod nawałem nieszczęść osobistych i narodu całego i dziwnie smutne wrażenie robi ten król, zrezygnowany, złamany, wobec owej dziewicy natchnionej, którą Opatrzność powołała z pod strzechy wieśniaczej na widownię świata. Królowa jest sobie zwykłą kobietą, która nawet zdaje się nie pojmować wzniosłości tego wjazdu do miasta, cudem odebranego. Ciężar wielkiej epoki padł na barki dwojga ludzi słabych w chwili, kiedy potrzeba było olbrzymów. — Orszak królewski złożony z mężczyzn i kobiet, świetnie malowanych. Jest tu cała galerya piękności kobiecych, pomiędzy któremi wiele spotykamy znajomych. Ponad trębaczami unosi się św. Michał, z płomienistym mieczem. Postać świętego nie jest bez błędu, a mianowicie można jej zarzucić pewną atletyczność. Dalej unosi się św. Katarzyna w białej szacie i podaje palmę męczeńską Joannie d'Arc. Jeżeli św. Michał robi wrażenie ociężałości i nieporadności, to za to św. Katarzyna modelowaną jest z przedziwnem mistrzowstwem. Płótno sztandaru, także białego, unosi aniołek, trzecia w jednej linii alegoryczna figura.. Na pierwszym planie tłum ludu, pośród którego uderzają widza prawdziwie charakterystyczne fizyognomie. Obok Joanny idą dwaj paziowie z pochodniami, idą jednak za blisko, co jest błędem perspektywy, łatwym do usunięcia. W dali widać mury miasta. Mówić o technice Matejki, to więcej niż zbyteczne; podnosi atoli sprawozdawca jedną twarz, którą mistrz stworzył po to wyłącznie, aby pokazać, że jest samowładnym panem techniki Poza dłońmi, ułożonemi w kształt muszli przyczem palce tworzą niejako kratę, wymalowana jest twarz, która skutkiem tego jest poprzecinana, a mimo to robi wrażenie nienagannej całości. Taką trudność techniczną pokona tylko Matejko. Arcydzieło to zobaczymy może za kilka miesięcy, chyba, że inne zajęcia przeszkodzą mistrzowi w ostatecznem wykonaniu, naprzykład kierownictwo prac nad pomnikiem Mickiewicza, którego modele pod okiem Matejki, wypracowują pp Rygier i Gadomski. Wrażenia, jakie sprawia widok tego obrazu, niepodobna oddać słowami — a p. sprawozdawca kończy wyrażeniem nadziei że „Joanna d'Arc" znajdzie u krytyki europejskiej to przyjęcie, które się jej należy.

— **Wydaleni z Prus** potrzebujący umieszczenia: 1) robotnik, żonaty; 2) robotnik, żonaty, z dzieckiem; 3) siodlarz, kawaler; 4) malarz, żonaty; 5) stolarz, żonaty, z dwojgiem dzieci; 6) szewc, żonaty; 7) kowal, żonaty; 8) urzędnik gospodarczy, kawaler; 9) akuszerka, wdowa.

— **Rozprawa karna** przeciw Sewerynie Łabędziowskiej, odbędzie się według informacyj *Czasu*, już w miesiącu listopadzie b. r, przed trybunałem przysięgłych.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły do c. k. starostwa w Bohorodczanach datki w kwocie 11 zł. 84 ct.; do starostwa w Borszczowie datki w kwocie 46 zł. 36 ct.: do starostwa w Brzesku datki w kwocie 10 zł. 60 ct.; do starostwa w Dąbrowie datki w kwocie 13 zł. i 1 rubel. oraz 2 zł.; do starostwa w Grybowie datki w kwocie 24 zł. 3 ct.; do starostwa w Jaworowie datki w kwocie 34 zł. 10 ct; do starostwa w Kołomyi datki w kwocie 23 zł. $62\frac{1}{2}$ ct. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca lipca 1885 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 8, w służbie telegrafu 1.045, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.029. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 21, w służbie telegrafu 6.291, zapłaconych rządowych i prywatnych 47.260. Przetelegrafowano depesz 155.176. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 255.830 depesz.

— **Ucieczka więźnia.** C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie ogłasza, że więzień tegoż zakładu karnego Peter Bahryj, rodem z Ułaszkowiec i tam przynależny, lat 24 liczący, religii gr. kat., stanu wolnego, zarobnik, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarzy okrągłej, włosów czarnych, oczu siwych wielkich, cery śniadej, o podbródku i wąsach golonych, u prawej ręki blizna od ukłucia bagnetem, mówiący po rusku, zasądzony wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 września 1882 roku, l. 9.459 i 19 marca 1884 r., l. 608 za zbrodnię kradzieży na karę dziesięcio i ośmioletniego ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 11 b. m. z zakładu. W razie napotkania uprasza się o dostawienie rzeczonego więźnia do zakładu karnego w Stanisławowie.

= **Zwłoki** dwu-letniego, izraelickiego dziecka, jak wiadomo, znaleziono dnia 9 b. m. o godzinie 5 rano pod murem realności pod l. 3 przy ulicy Karmelickiej. Otóż obdukcya sądowa wykazała obecnie, że dziecię to zostało przez uduszenie zamordowane, albowiem znaleziono w krtani dwie szmatki, zwinięte w kłębek. Policya poszukuje sprawy tej zbrodni.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono surdut ciemno-zielonawy o białych kropkach, z metryką urodzin i świadectwami szkolnemi p. Teoktysta Lerohubskiego, oraz z rewersem na 800 zł., z podpisem T...; dwie białe spodnice, znaczone Z. W.; pięć kur białych chińskich, wartości 5 zł.; dwa buciki nieparzyste, wartości 13 zł. — Zgubiono letni paltot, wartości 5 zł. na placu Gołuchowskich; złoty pierścionek z turkusem, ważący 17 gramów, wartości 40 zł. — Znaleziono starą skórkową wyciskaną portmonetkę z 6 centami na ulicy Kleparowskiej; dwie białe płócienne parasolki na placu Targowym i dwa zł. dnia 31 z. m. na ulicy Murarskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie pani Józefa z baronów de La Sollaye Smagłowska, wdowa po ś. p. Wincentym Smagłowskim, powszechnie poważana obywatelka, w 73 roku życia; w instytucie hydropatycznym w Derbyshire znakomity mozaista polski dr. Józef Kalisz, urodzony w Inowrocławiu r. 1836, nauczyciel prywatny w domu br. Rothschildów w Anglii. Zmarły oprócz licznych prac filologicznych i filozoficznych ogłosił sprawozdania o dziełach Trentowskiego i Gołuchowskiego.

— **Ofiara zbrodni,** przed kilku dniami popełnionej przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, policyant Świderski znajduje się bez nadziei życia. Rana na szyi, zadana nożem mordercy, przybrała tak ostry stan zapalny, że nie ma sposobu ochronienia jej od gangreny. Oberpolicmajster warszawski przedstawił Świderskiego do złotego medalu za zasługę i zajął się losem jego żony i dzieci. O zbrodni samej *Kur. Codz.* podaje jeszcze następujące nowe szczegóły: Prócz sześciu już pierwej schwytanych łotrów, ujęty został także siódmy Jest to Roman Falkowski, rzeczywiście niezmiernie zuchwały ptaszek, który ponownie sam jeden napadł na p. Stypułkowskiego, powracającego znów dość późno do domu. Napad ten nie miał na celu rabunku, Falkowski chciał tylko zastraszyć p. S., grożąc mu straszną zemstą, jeżeliby nie cofnął poprzednio uczynionego zeznania, iż w ujętych poznaje uczestników napadu. Pan S. wcale się nie zastraszył, lecz zawołał o pomoc policyi. Łotr zemknął, został jednak później ujęty i osadzony razem z towarzyszami w areszcie policyjnym. Oto nazwiska wszystkich sześciu ptaszków. oprócz wymienionego już Falkowskiego: Antoni Zaszewski (mularz), Wincenty Hausner (robotnik), Michał Zdankiewicz (ślusarz), August Górski (mularz), Michał Orzechowski i Franciszek Brzeski, obaj robotnicy fabryczni. Długi czas niewiedziano, który z pomiędzy rabusiów jest mordercą. Przyznał się wreszcie Zdankiewicz, że on to pchnął nożem policyanta Swiderskiego. Jeszcze dwaj uczestnicy grabieży (było ich bowiem 9-u), są poszukiwani. Z przeprowadzonego dotychczas śledztwa, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cały napad na p. St., był z góry ułożony, celem rabunku. Szajka 9-u łotrów znajdowała się w sobotę późnym wieczorem w tej samej restauracyi, w której siedział p. Stypułkowski. Widząc, jak p. St wydobywa pugilares, pełen banknotów, jeden z nich a mianowicie Górski, rzucił towarzyszom propozycyę ograbienia go. Projekt został przyjęty, plan ułożony, i jak wiadomo spełniony z nadprogramową sceną morderstwa.

— **Ze sportu** Drugi dzień jesiennych gonitw w Moskwie przyniósł cztery nowe zwycięztwa stajniom Królestwa Do nagrody „Gizo" rs. 1500 stanęło siedm dwuletków, z których pierwszą była „Arkonia" p. Ursyna Niemcewicza z nagrodą 1.760, drugim „Kordecki" p. Grabowskiego z nagrodą rs. 440 „Sierra" p. L. Kronenberga i pięknie zapowiadająca się „Chiromancya" p. Dorożyńskiego znalazły się bez miejsca. Również siedmiu konkurentów stanęło do nagrody stołypińskiej dla trzy i czteroletków przeznaczonej. Z walki zwycięzko wyszedł „Highland", druga ku wielkiemu zdziwieniu zdążyła niespodzianie „Maryna" pana Ursyna Niemcewicza, a za nią dopiero „Chrobry" Dorożyńskiego i „Maryna Mniszchówna" p. Grabowskiego. Nagroda pierwsza wyniosła 2.525 rs., druga 1000 rubli. Do biegu o premium golicyńskie meldowano tylko trzy konie. „Francesca" hr. Krasińskiego, przyszedłszy obecnie do zdrowia, była tu pierwsza z nagrodą 920 rs. „Sędzina" Aug. hr Potockiego ledwie trzecia zdążyła. W trzech tych biegach, zwycięzców za każdym razem dosiadał Wicks. „Giaur" p. Dorożyńskiego znowu wygrał *handicap*; w liczbie pobitych przez niego koni znalazła się „Sierra" pp. Wotowskiego i E. Reszkego: nagroda wynosiła 536 rs. Wreszcie wielki międzynarodowy *steeple chase* z nagrodą przeszło 4000 rs. rozegrało między sobą pięć koni rossyjskich; z nich trzy upadły w biegu i zwycięzcą całkiem niespodzianym okazał się stary „Lagrange" p. Kaufmana.

— **Dwa razy w letargu.** Niejaki D. A. Pangbarn, powszechnie szanowany obywatel z Orange Toronship (Indye), znajdował się zeszłego tygodnia dwukrotnie w niebezpieczeństwie, iż zostanie żywcem pogrzebany. Pangbarn cierpiał — jak powiada „Louisvillski Dziennik" — na pneumonię. Z początkiem ubiegłego tygodnia stan jego pogorszył się nieznacznie, siły poczęły pomału ale statecznie ubywać. Rodzina była przygotowana na katastrofę — która nastąpiła we środę wieczorem. Zmarłego przebrano i ułożono na śmiertelnej pościeli. Tegoż dnia jeszcze przyszło kilku znajomych zobaczyć nieboszczyka i właśnie radzili nad godziną pogrzebu, kiedy nieboszczyk nagle odżył. Spostrzeżono mianowicie ślady wracającego życia, twarz zarumieniła się znowu, ciało poczęło ocieplać się, a pierś wznosić się ruchem falowym. Można sobie wyobrazić nadzwyczajne, jakkolwiek radosne wzruszenie rodziny pseudonieboszczyka. Powoli zaczęły i siły powracać; do tego stopnia, że po kilku godzinach zażądał szklanki wody, którą wypił. Radość rodziny nie trwała jednak długo. Pangbarn po chwili znowu zaczął słabnąć, oddech jego stawał się coraz krótszy, wreszcie ustał zupełnie, krew przestała krążyć, serce nie biło już więcej i ciało zlodowaciało ponownie. Zmiany te smutne obserwowano z niezwykłem naprężeniem. Tym razem nie było już wątpliwości, że śmierć zrobiła swoje. Cóż jednak się dzieje? Oto i tym razem przygotowania pogrzebowe okazały się daremne. Pangbarn po pewnym czasie dał znowu znak życia. Przechodząc kolejno wszystkie poprzednie fazy, wrócił ostatecznie zupełnie do przytomności. Od tego czasu stan jego polepszył się znacznie, a lekarze nie wątpią w zupełne wyzdrowienie tego dzisiaj jeszcze bardzo chorego pacyenta. Wszyscy też oczekują jego powrotu do zdrowia, ażeby usłyszeć opowiadania jego o stanie, w jakim się znajdował, czy miał w letargu świadomość tego, co się działo w koło niego i t. d. Gdyby śmierć jego pozorna była trwała dłużej, byłby został niezawodnie pochowany żywcem.

— **Pielgrzymka do Mekki.** W tym roku napływ pielgrzymów do świątyni muzułmańskiej większy będzie jak zwykle, bo główny dzień świąteczny 18 września, wypada w piątek, dzień najbardziej u nich poważany W przeszłym roku według raportu konsula niemieckiego w Djeddah, liczba pielgrzymów wynosiła 65.000, z których 9.300, przywędrowało aż z Indyj angielskich, 7.000 z Indyj niższych, 6.300 z Turcyi, 2.400 z Egiptu, 1.350 z Zanzibaru, 300 z Persyi i t. d. największy napływ był z Arabii, zkąd przybyło ich 21.000. Ale jeżeli liczba wiernych udających się do Mekki zwiększyła się obecnie, to przyznać trzeba, że bogatych jest bardzo mało między nimi, czy z przyczyny cywilizacyi europejskiej z którą stykając się ciągle stają się mniej nabożnymi, czy też dla tego, że w dzisiejszych czasach, gdzie niepowodzenia dotknęły wszystkich muzułmanów, brakuje im pieniędzy na ofiary, które według tradycyi składać winni u grobu proroka.

— **Wielki tunel** Severnski pod Bristolem, w Anglii, nad którego budową pracowano lat 13, oddany został w tych dniach do użytku kolei żelaznej. Tunel ten ma 7.664 jardów długości, a przeszło połowa tejże w głębokości 40 stóp, prowadzi pod łożyskiem rzeki, wpadającej do kanału Bristolskiego. Do budowy tunelu użyto 75 milionów cegieł.

— **Straszny wypadek.** W zeszłą środę w pociągu między Dreznem a Lipskiem, jechała menażerya. W wagonie przy klatkach spał chory właściciel menażeryi i jego synek. Nagle wydobył się wilk i poszarpał właściciela. Syn wydostał się przez okno na zewnątrz i zatrzymał pociąg. Gdy się przekonano, iż ofiara krwiożerczego zwierzęcia nie żyje, pociąg szedł dalej i na stacyi ciało dobyto a wilka zabito.

— **Wykształcenie w Japonii.** W Tokio istnieje uniwersytet z fakultetami: prawnym, medycznym i filologicznym; wykłada w uniwersytecie 90 profesorów, między nimi 14 cudzoziemców po większej części niemców. Studentów było w ostatnim roku z górą 1.600. Średnich zakładów naukowych w Japonii jest 160; do przygotowawczych szkół uczęszcza 30.000 uczniów; 80 seminaryów nauczycielskich przygotowuje dla szkół nauczycieli.

— **Lat trzydzieści w domu obłąkanych.** Przed laty trzydziestu, doktor William Draper Brinckle uchodził w Filadelfii za najbogatszego mieszkańca; ubiegano się, żeby bywać na przyjęciach i balach, jakie dawał, a córka jego Adrienna, była najpiękniejszą i najbogatszą panną w całem mieście. Ale w 1854 r. doktor został nagle zrujnowany, w skutek nierozważnych spekulacyj swego bankiera, i cała rodzina musiała zmienić tryb życia na bardzo skromny. Pani Brinckle umarła w 1856 roku i wtedy Adrienna uprzedzona przez ojca, że nie będzie mógł dogadzać jej kosztownym fantazyom, jak to czynił dotąd, wynajęła osobne mieszkanie, które z przepychem urządziła. Wziąwszy wszystkie meble na kredyt, sprzedała je potem cichaczem, żeby mieć pieniądze. Oszukani kupcy zanieśli skargę do sądu, a doktor Brinckle, chcąc ratować honor swego nazwiska, złożył oświadczenie, że jego córka cierpi na umyśle, i postarał się o to, żeby ją zamknięto w domu obłąkanych w Harrisbourg. Miał pewnie zamiar odebrać ją ztamtąd, gdy sprawa oszustwa zapomnianą zostanie, tymczasem umarł nagle w przeciągu roku, a żaden z dawnych licznych przyjaciół Adrienny nie pomyślał o jej losie. Lat więc trzydzieści biedna kobieta przebyła w domu obłąkanych, zkąd dopiero obecnie, dzięki doktorowi Tomaszowi Moston, który fakta przytoczone sprawdził, została uwolnioną.

— **Pożar w teatrze.** W Amsterdamskim teatrze letnim „Parkschouburg" wybuchł parę dni temu pożar. Grano ulubioną operetkę Millöckera p. t. *Feldprediger.* Teatr był przepełniony. W końcu pierwszego aktu, w skutek

eksplozyi gazu na scenie, zapaliły się dekoracye, a dym zaczął przedostawać się do sali. Przerażona publiczność, jak zwykle w takich razach, tłumnie rzuciła się ku wyjściu. Katastrofa, na podobieństwo niezapomnianej do dziś dnia w „Ring-Theater“, zdawała się nieuniknioną. Przestrach ogarnął najodważniejszych; nie stracił jednak przytomności dyrektor teatru van Groth. Wiadomo, że w chwili nawet największego popłochu, odwaga jednego człowieka powstrzymuje tłumy. Dzięki energicznemu ratunkowi, pożar przytłumiono, orkiestra zaczęła grać, a dyrektor teatru, wyszedłszy na scenę, przemówił uspokajająco do publiczności, która też wkrótce powróciła na miejsca. Oprócz kilku wypadków zemdlenia, nikt większego szwanku nie poniósł; widowisko też dokończono bez przerwy

— **Gilotyna z 1793 roku.** Dzienniki berlińskie donoszą, że S Kastau, właściciel muzeum starożytności, wniósł ponowną, ale bezskuteczną prośbę do rządu o pozwolenie wystawienia na widok publiczny pamiętnej gilotyny, która używaną była w Paryżu, na placu Zgody w czasie wielkiej rewolucyi. S. Kastau nabył to narzędzie śmierci od członków komuny w r. 1871 za 30.000 franków. W ubiegłym tygodniu złożono całą maszynę w obecności kilku uprzywilejowanych osób: wszystkie jej przyrządy: nóż, schody, i t. p., są te same, które w roku 1793 służyły do stracenia tylu tysięcy osób.

— **Człowiek-słoń.** Tak nazywają potwór ludzki pokazywany obecnie w Brukselli. Biedne to stworzenie ma głowę na 35 cali szeroką, przedstawiającą potworną masę ciała, na której nieforemnie odznaczają się nos, oczy i usta. Cała postać jest zastosowaną do głowy; część pleców pokryta chropowatą i pomarszczoną skórą, prawa ręka ma podobieństwo do nogi słonia, lewa jest sucha i bardzo mała. Co do nóg są one także nieforemne, i odrażające. Człowiek-słoń nazywa się Merrick, jest urodzony w Leicester, w Anglii w 1860 r. Historya jego jest bardzo smutna: dzieckiem był zupełnie takim, jak wszystkie dzieci, i później dopiero stał się takim potworem W jedenastym roku życia stracił matkę i został oddany w opiekę macosze, której był ofiarą. Biła go prawie codziennie, i wreszcie wypędziła z domu. Merrick znalazł przytułek w fabryce cygar, ale we dwa lata był zmuszony porzucić robotę, bo jego dziwne kalectwo stawało się coraz wstrętniejsze i w końcu musiał żebrać, żeby się wyżywić. Wzięto go w tym czasie do szpitala, gdzie przebywał straszne operacye, które jednak nie wiele mu pomogły. Od dwóch lat Merrick zarabia na życie, ukazując się za pieniądze.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Zjazd archeologów.

(L) Z dwóch naukowych posiedzeń, wczoraj odbytych pod przewodnictwem Najprzew. biskupa-nominata, księdza dr. Pełesza, mamy dzisiaj zdać sprawę.

Przed południem miał odczyt pan Kirkor, na temat: „Podole, Pokucie i w ogóle Ruś halicka pod względem zabytków przedhistorycznych“. Od roku 1874 zbadał pan Kirkor, głównie na Podolu galicyjskiem. około 400 kurhanów i rezultat swoich badań przedstawił wczoraj w pouczającym i przedmiot wielce wyczerpującym odczycie. Rezultat naukowych badań swoich przedłożył już pan Kirkor Akademii umiejętności, która ogłosiła tę pracę drukiem. Na wystawie archeologicznej jest wiele wykopalisk przedhistorycznych, znalezionych w kurhanach; pan Kirkor objaśniał tedy te wykopaliska z stanowiska ściśle naukowego. Mówił o jaskiniach na Podolu naszem, i o ich budowie; o cmentarzyskach całopalnych i ich budowie; o grobach kamiennych i ich zawartości. Dzięki pracy p. Kirkora i p Przybysławskiego, mamy dzisiaj we wschodniej części kraju już dziesięć odkrytych grobów pogańskich. Szczegółowo omawiał szanowny prelegent kurhany nasze, które ocalił przesąd ludu i gadki o upiorach, strachach i t. p. Bardzo interesującym był wykład o wykopaliskach znalezionych w tych kurhanach; rzucają one właściwe światło na sztukę i zwyczaje w owych odległych wiekach. Dłuższy ustęp swego odczytu poświęcił prelegent bóstwu pogańskiemu, Światowidowi, którego posąg kamienny wydobyto w roku 1848 z łożyska rzeki Zbrucz, w obrębie gminy Horodnicy, a którego znaczenie objaśniono naukowo w roku 1876. W końcu opisał prelegent „wał Trajana“, ciągnący się od gminy Germakówki, przez gminy: Kudryńce, Zawale, Panowce, Boryszkowce, aż do okopów św. Trójcy. Długość tego wału, zbadanego przez prelegenta, na naszem terytoryum, wynosi 12.150 metrów, czyli przeszło 12 kilometrów.

Co do „wału Trajana“ wypowiedział Wojciech hrabia Dzieduszycki odmienne zdanie, a mianowicie powstanie tego wału odniósł do czasów dawniejszych, greckich. Za tym poglądem przemawia okoliczność, że w wale znaleziono monety greckie.

Po odczycie pana Kirkora, pożegnał zgromadzenie dr. Majer, który był zniewolony odjechać do Krakowa pociągiem kurjerskim.

Wojciech hr. Dzieduszycki zakomunikował zgromadzeniu list JE. Włodziemierza hr. Dzieduszyckiego, bawiącego obecnie w Gdańsku Dostojny mecenas nie mógł przybyć na zjazd archeologów, albowiem od dłuższego czasu nie dochodziły go w Gdańsku ani listy z Galicyi ani też dzienniki, nie miał tedy wiadomości o terminie zjazdu i wystawy. Zasyłając jednak archeologom pozdrowienie, prosił ich o zwidzenie jego muzeum przyrodniczego. Uprzejmej tej prośbie stało się zadość.

Drugim z rzędu odczytem w dniu wczorajszym, był odczyt p. Ziemięckiego o wykopaliskach w Podhorcach i koło Halicza, przez niego dokonanych. Krótki odczyt p. Ziemięckiego, objaśniający przedmioty, znajdujące się na wystawie, był niejako uzupełnieniem odczytu p. Kirkora.

Na tem zakończono posiedzenie przed południem, po południu zaś miał radca p. Karol Widman, odczyt „O obronie miasta Lwowa“ od czasów założenia tego grodu, aż do r. 1500. Interesującemu przedmiotowi temu, dokładnie zbadanemu przez prelegenta na podstawie aktów archiwalnych m. Lwowa, dotychczas prawie nieznanych i niezużytkowanych, poświęcimy w następnych numerach, obszerniejszą wzmiankę.

Szereg odczytów zakończył dr. Szaraniewicz odczytem w języku ruskim o Haliczu z XI — XIII stulecia i jego wykopaliskach, tudzież o starożytnym Lwowie, przed zburzeniem tego grodu przez Kazimierza Wielkiego. Opierając się na datach historycznych, przyszedł prelegent do wniosku, że stolica księcia Lwa, w owej odległej epoce, leżała w innem miejscu niż obecnie. W późniejszych wiekach rozciągała się ona u podnóża góry Lwa, w okolicy kościoła św. Wojciecha, po części w kierunku dzisiejszego t. z. Kaiserwaldu, a po części u podnóża dzisiejszej góry Zamkowej, gdzie w owej epocy stały dwory Daniłowicza, Żółkiewskich i Herburtów, tudzież klasztor Reformatów i najdawniejsze świątynie: św. Jana, Maryi Śnieżnej i św. Mikołaja.

Zjazd archeologów zakończył się uchwaleniem kilku ważnych rezolucyi.

Biorąc asumpt z odczytu p. Kirkora o wykopaliskach przedhistorycznych na Rusi halickiej, zauważył dr Ćwikliński, konserwator sekcyi I (wykopaliska przedhistoryczne), że dział ten jest u nas dotychczas bardzo zaniedbany. Wszelkie dotychczas osiągnięte rezultaty w tym kierunku, powstały ofiarnością i poświęceniem jednostek, jak p Kirkora, Przybysławskiego i innych. Z funduszów publicznych nie wyznaczono dotychczas na te cele ani grosza. Obfite i nader cenne wykopaliska nie mają do tej chwili stosownego pomieszczenia; mała ich cząstka mieści się w muzeum archeologicznem w Krakowie, a znaczna część ich jest rozsianą po dworkach szlacheckich, lub po muzeach prywatnych, jak np. w muzeum Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Obecna wystawa zgromadziła te przedmioty po raz pierwszy w jedno miejsce i wykazała, jak wielką jest ich obfitość i jak cenny stanowią one materyał do studyów o naszej przeszłości. Dążyć więc należy przedewszystkiem do tego, ażeby dla tych wykopalisk stworzyć we Lwowie centralne ognisko, czy to na uniwersytecie, czy też w Towarzystwie archeologicznem. Ale na te cele potrzeba funduszów, a nadto potrzeba ludzi fachowo wykształconych, którzyby potrafili ocenić ważność i wartość tych zabytków. Ludzi takich potrzeba dopiero wykształcić. Na uniwersytecie Jagiellońskim istnieje już katedra dla archeologii i sztuki; na naszym uniwersytecie dotychczas takiej katedry nie ma. Dlatego wnosi dr. Cwikliński: Zjazd archeologów uchwali następujące rezolucye: 1) Poleca się komitetowi organizacyjnemu, ażeby do Sejmu wniósł petycyę o wyznaczenie pewnych funduszów na cele wykopalisk przedhistorycznych; 2) ażeby poczynił stosowne kroki w celu utworzenia katedry dla archeologii i sztuki przy uniwersytecie lwowskim; 3) ażeby, czy to na uniwersytecie lwowskim, czy też przy Towarzystwie archeologicznem utworzył muzeum dla przechowania wykopalisk przedhistorycznych.

Wojciech hr. Dzieduszycki popiera powyższe wnioski, ale ze swej strony czyni jeszcze pewne uwagi. Dotychczas mamy w kraju dwóch konserwatorów w sekcyi II (dla sztuki), jednego w zachodniej, a drugiego w wschodniej Galicyi. Liczba ta jest stanowczo za małą; należałoby raczej dążyć do tego, ażeby w sekcyi II było co najmniej 8 – 10, a w sekcyi I co najmniej 4 konserwatorów. Dlatego mówi mowca: Zjazd archeologów uchwali: 1) Należy dążyć do tego, ażeby kraj podzielony został na liczne okręgi konserwatorskie; 2) wszystkie te okręgi, utrzymujące ze sobą ścisły kontakt, mają stanowić jednolitą całość; 3) należy dążyć do tego, ażeby we Lwowie została utworzoną filia komisyi dla sztuki istniejącej już przy Akademii umiejętności w Krakowie.

Dr. Maryan Sokołowski popierając wnioski poprzednich mowców, czyni ze swej strony pewną uwagę. W wschodniej części kraju istnieją jeszcze piękne pomniki starodawnej budowy cerkwi. Pomniki te znikają powoli, niemal z każdym rokiem, a to z tego powodu, iż renowacyami tych pomników, zwłaszcza drewnianych, kierują ręce nieudolne. Z czasem dojdziemy do tego, że te pomniki znikną całkiem z powierzchni, a pozostaną tylko dziwolągi budowlane, pozbawione stylu oryginalnego i tego piękna artystycznego, jakiem do tej chwili odznaczają się niektóre drewniane cerkiewki. Ale nietylko dla uratowania oryginalnego stylu jest rzeczą ważną, ażeby te pomniki przeszły do najdalszych pokoleń; zestawienie tych pomników w jedną całość, może posłużyć do wyjaśnienia wielu dotychczas zawiłych i niewyjaśnionych kwestyj. Dlatego byłoby rzeczą pożądaną, ażeby piękniejsze cerkiewki, odznaczające się oryginalnością stylu, zostały wiernie odrysowane przez fachowych architektów. Rysunek taki powinien przedstawiać nietylko całość budynku, lecz także szczegóły. a mianowicie plan budowy, przekrój, elewacyę, ważniejsze szczegóły charakterystyczne. Prócz rysunku powinien znachodzić się dokładny opis miejscowości, w której wznosi się cerkiew; czas erekcyi cerkwi; data rozpoczęcia i wykończenia budowy, tudzież imię świętego, na cześć którego cerkiew została zbudowaną; w końcu należy wymienić materyał budowlany.

Prof Zacharjewicz oświadcza wśród oznak zadowolenia wszystkich obecnych, że myśl, poruszoną przez dr. Sokołowskiego, już zrealizował. Przy pomocy swoich uczniów, zdjął rysunki i plany budowy licznych cerkiewek oryginalnych, znajdujących się na Rusi halickiej; obecnie posiada już trzy zeszyty takich rysunków i pracuje nad ich wydaniem i rozpowszechnieniem, uprasza zarazem uczestników zjazdu, ażeby w sąsiedniej sali zechcieli oglądnąć te rysunki. Przy tej sposobności zwraca się jednak z prośbą do kapłanów, w których rękach spoczywa przeważnie opieka nad pomnikami przeszłości, ażeby przy renowacyach kościołów i cerkwi zechcieli zasięgać rady ludzi kompetentnych.

Wnioski, przedłożone przez dr. Cwiklińskiego i hr. Dzieduszyckiego, przyjęło zgromadzenie i na tem zakończył się pierwszy zjazd archeologów we Lwowie.

Ruch budowlany we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Przy ulicy Jagiellońskiej, po lewej stronie od wchodu z ulicy Karola-Ludwika, stała niezbyt dawno temu, brzydsza połowa hotelu angielskiego, niby jednopiętrowa, ale pochylona ze starości, a dalej stała realność, zwana Majerówką. w której mieściła się pracownia fotografa p. Rodeckiego. Dziś stoi na gruzach tych realności, gmach gal. Banku kredytowego i dwie trzypiętrowe kamienice, a w bliskiej przyszłości stanie od strony ulicy Majerowskiej wspaniały gmach dla dyrekcyi koleji państwowych. Zapełniły się także liczne puste place wzdłuż dalszej części ulicy Jagiellońskiej i ulicy Majerowskiej, a gruntownej zmianie uległ obszerny grunt niegdyś p. Szydłowskiej, położony między ulicami: Majerowską, Słowackiego, Mickiewicza i Kościuszki. W miejscu, gdzie stały łazienki Diany, a od strony ulicy Słowackiego, nawet wśród posuchy zabagnionej, jednopiętrowy dom z szumną nazwą „pałacu„, wznosi się dzisiaj gmach Sejmu i Wydziału krajowego, tudzież dom p. Brykczyńskiego.

Najbliższa okolica — ogrodu miejskiego — uległa również radykalnej zmianie. Przypomnijmy sobie tylkostan ulicy Krasickich i Zygmuntowskiej. Przy pierwszej z nich, przed 10-ciu jeszcze laty, stała właściwie tylko jedna 2-piętrowa realność, Münza, dzisiaj zaś jest ich 15; przy Zygmuntowskiej zaś ulicy były dawniej tylko 4 realności, dzisiaj ogółem 12-ście.

Zwróćmy dalej uwagę naszą na ulice: Sapieżyńską (dawniej Nowy Swiat), Grodecką, Kazimierzowską i na przecznice prowadzące do tych ulic, jak n. p. na nową przecznicę przez ogród p. Brajera; przypatrzmy się całej zachodnio-północnej części miasta, głównie zaś ulicy Żółkiewskiej i bardzo licznym przecznicom komunikującym z tą ulicą; przywołajmy sobie także na pamięć niezbyt dawny stan całej dzielnicy w wschodnio-południowej części miasta, zwanej Chorążczyzną; przejdźmy się po dalszych przedmieściach, bardzo rozległych, jak n. p. po ulicy Łyczakowskiej, Zielonej, po Bajkach i t. d., a wszędzie znajdziemy bardzo znaczne zmiany, tak pod względem porządku, jako też pod względem ilości i jakości budynków.

W dorywczo pisanym artykule dziennikarskim, niepodobna dokładniej wyliczyć wszystkich tych zmian, zwłaszcza, że dla braku wykazów i dat statystycznych, musimy polegać tylko na własnej pamięci. Jakoż interesując się od lat wielu rozwojem naszego miasta i śledząc pilnie ruch budowlany, wyliczyliśmy, że między rokiem 1873, w którym ruch budowlany był nadzwyczajnie ożywiony, a r. 1885, zbudowano we Lwowie co **najmniej** 450, mówimy wyraźnie: czterysta-pięćdziesiąt nowych domów.

Mimo tak znacznego przybytku domów, nie ustają jeszcze u nas narzekania na brak wygodnych i niedrogich pomieszkań. Ale liczba domów mieszkalnych pomnożyła się znakomicie w tym czasie nietylko przez budowę nowych domów, lecz także wskutek tego iż w ostatniem dziesięcioleciu wzniesiono gmachy na pomieszczenie władz i instytucyj publicznych, zajmujących dawniej kamienice prywatne.

Wyliczmy tedy owe gmachy publiczne, zbudowane w ostatniem dziesięcioleciu: Gmach sejmowy i Wydziału krajowego; gmach Namiestnictwa; Bank hipoteczny; gal. Bank kredytowy; zakład dla obłąkanych na Kulparkowie; szpital św. Zofii; nowe skrzydło w gmachu szpitalu powszechnego; dom dla rekonwalescentów, pp. Felicyanek, przy ulicy Kurkowej; dom ubogich św. Łazarza; dom dla zubożałych kupców i rękodzielników, fundacyi p. Domsa; kasyno mieszczańskie; kasyno wojskowe (przy ulicy Fredry, własność p. Kiselki); stowarzyszenie *Gwiazdy; Sokół;* internat OO. Zmartwychwstańców; dwie strażnice ogniowe; bazar targowy.

Gmachy szkolne: Gmach politechniki; gimnazyum Franciszka Józefa; szkoła realna; szkoła weterynaryi; szkoły ludowe: św. Antoniego, św. Anny św. Marcina, św. Maryi Magdaleny, Elżbiety, na Zofiówce, Piramowicza, szkoła ewangielicka, seminaryum nauczycielskie żeńskie, szkoła lasowa i zakład wychowawczy pp. Bazylianek.

W wzmiankowanym okresie czasu zbudowano we Lwowie dwa nowe domy Boże, a mianowicie piękny kościółek wraz z klasztorem pp. Felicyanek przy ulicy Kurkowej i kościółek pp. Bazylianek przy ulicy Stryjskiej; renowacyi zaś uległy następujące kościoły i cerkwie: św. Antoniego, Karmelitów, Mikołaja, Sakramentek, św. Jana, NP. Maryi *ad Nives*, św. Kaźmierza, św. Łazarza, św. Jura, Piatnyć. św. Piotra i Pawła, OO. Bazylianów; zbudowano wieże: przed kościołem OO. Dominikanów; dwie wieże na kościółku ewangielickim i przebudowano wieżę przy kościele ormiańskim, a odnowiono wieżę przy cerkwi wołoskiej. Odbudowa drugiej cerkwi miejskiej, przy ulicy Krakowskiej, jest w toku, a oprócz tego urządzili OO. Zmartwychwstańcy kapliczkę przy ulicy Piekarskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 11 września 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·50	7.25
usposobienie słabe	. . .	·—	—·–
Żyto	gotowe .	5·—	5 75
usposobienie spokojne . . .		—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy usposobienie stalsze	. . .	9·25	9.75
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow.	—·—	—·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		27·75	28·25

Ceny produktów i usposobienie nie doznały żadnej zmiany w bieżącym tygodniu; w skutek świąt starozakonnych brak zupełny ruchu handlowego.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, jak niemniej do siewu jesiennego na pszenicę banatkę i frankensteinską, żyto montańskie, saskie (krzyca) i krajowej produkcyi drugiego plonu żyto probstajskie.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan wyraziwszy Najwyższe zadowolenie z odbytych manewrów w Celowcu, po śniadaniu spożytem z Najd. Arcyksiążętami i świtą w polu na wzgórzu, wyjechał wczoraj z Celowca o godzinie w pół do trzeciej po południu.

Według *Agramer Ztg.* w ciągu pobytu Najjaśniejszego Pana w Pożedze, będą tam obecni oprócz Ich Wysok: feldmarszałka Arcyksięcia Albrechta, generalnego inspektora artyleryi Arcyksięcia Wilhelma i naczelnego wodza węgierskiej obrony krajowej, Arcyksięcia Józefa, także minister prezydent Tisza, ministrowie baron Fejérváry i Bedekovic, i nakoniec ban Chorwacyi hr. Khuen Hedervary.

Z Pożegi donoszą o przygotowaniach w miasteczku Pakracu na przyjazd Najj. Pana. Bezpośrednio u wstępu do miasteczka wzniesiono łuk tryumfalny, przy którym władze, korporacye i reprezentacye gmin, jakoteż ludność, składać mają hołd wiernopoddańczy Najj. Panu. Deputacya z okręgu wiceżupaństwa, z piętnastu osób, pod przewodnictwem biskupa z Pakracu, Nikanora Gruica, powita Monarchę w Pożedze. Najj. Pan przybył dziś, d. 12 b. m. o godzinie wpół do 5tej rano do wsi Omanowac, zkąd dalsza droga odbywać się będzie powozami. W Pakracu był Najj. Pan o godzinie 5tej rano. Z powodu zbyt wczesnej godziny zaniechane być musiało aż do Omanowac wszelkie przyjęcie. W Guyloves oświetlono nocą góry, w Daruvar obydwa kościoły, pałac i dworzec kolei żelaznej jaśniały iluminacyą. W Omanowac czekała ludność z okolic ze sztandarami, na których były wypisane nazwy każdej gminy.

Fremdenblatt poświęca ostatnim napadom pod Libercem na nauczycieli niemieckich artykuł wstępny. Ubolewa w nim, że gdy przewódcy narodu czeskiego wzywają do umiarkowania, do poszanowania praw i życia ludzkiego i ostrzegają przed samopomocą i dowolnością, równoczesnienie prawie dochodzi wiadomość o czynie brutalnym z zasadzki, o napadzie niespowodowanym żadną sprzeczką. „Ludzie, pisze *Frmdbl.*, którzy byli sprawcami napadu, widocznie więcej mają chęci odnowić czasy rycerzy rozboju, niż dążyć do podniosłych celów wskazanych przez dr. Riegera". Należy wyrzec się mrzonek wobec smutnych faktów a myśleć o środkach praktycznych. Poszanowanie cudzego życia, i prawa narodowości, nie może być pozostawionem samowoli przeciwników. „Jeżeli Czesi — kończy artykuł, nie mogą żyć zgodnie z Niemcami, w takim razie sami dostarczają broni tym, którzy myślą o administracyjnym podziale kraju, przeciw czemu oponują organa czeskie jako przeciw zamachowi na całość korony św. Wacława. Tymczasem zamiast przejąć się głęboko tem przekonaniem i odpowiednio działać, pomijają organa czeskie wszelkie upomnienie do umiarkowania, jako obrazę narodową, jako ubliżającą wątpliwość w ich cnoty narodowe. Wszelako pochlebiać pospólstwu i marzyć o jego nieomylności, nie zawsze to najlepszy sposób służenia narodowi".

Za pośrednictwem kancelaryi Izby deputowanych, rozesłano dnia wczorajszego do niemiecko-liberalnych posłów w liczbie 134 zaproszenie, podpisane przez pp. Chlumeckyego, Herbsta, Koppa, Plenera, Scharschmidta, Sturma, Tomaszczuka i Weitlofa, wzywające na zgromadzenie stronnictwa na dzień 21 b. m. o godzinie jedenastej przed południem w celu wysłuchania sprawozdania komitetu dwudziestu pięciu i powzięcia uchwał co do przyszłej organizacyi stronnictwa.

Według *Fremdenblattu*, jako kandydatów na prezydentów z tytułu starszeństwa w Izbie doputowanych, wymienieni są posłowie dr. Oelz i Posselt.

Do *Nemzet* donoszą z Wiednia: Z nastaniem zimy ma się odbyć w Wiedniu austro-węgierska wystawa robót kobiecych ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu domowego i narodowościowego. Rozpoczęto więc rokowania, ażeby olbrzymi dział robót kobiecych na wystawie peszteńskiej pozyskać dla przyszłej wystawy w Wiedniu.

Dzienniki berlińskie donoszą, że walne zgromadzenie stowarzyszenia protestanckiego „Gustawa Adolfa" w Eisenach, zaprotestowało przeciw rzekomej prowokacyi generalnego zgromadzenia niemieckich katolików w Monasterze. Radca konsystoryalny ewangielicki, dr. Fricke, rzekł między innemi: „Zuchwalej niż kiedykolwiek podnosi kościół rzymski głowę. W państwie protestanckiem dąży do panowania. W obec takich faktów nie możeny okazywać słabości i postawić należy zasadę: Każdy chrześcianin ewangelickiego wyznania, który kokietuje z Kościołem rzymskim, wykluczony zostaje z kościoła ewangelickiego". Dalej następują wycieczki przeciw p. Windthorstowi.

Agence Havas donosi z Hue, że pierwszy regent Thong został aresztowany we wtorek, prefekt w Hanoi ma być jego następcą. W Hue panuje zupełny spokój.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Paryża, że w tamtejszych kołach rządowych powitano z wielkiem zadowoleniem wieści o zwróceniu zatargu hiszpańsko-niemieckiego na tory pojednawcze.

Donoszą z Marsylii, że tamtejszy prefekt odmówił stanowczo pozwolenia delegacyi kolonii hiszpańskiej na odbycie publicznego zgromadzenia.

W Lugdunie nie uśmierzono dotąd wzburzenia robotniczego. Ostatnie zgromadzenie robotników, bardzo burzliwe, oświadczyło, iż domaga się odpowiedzi na swoje żądania w ciągu pięciu dni. Robotnicy bez zajęcia żądają otwarcia warstatów narodowych.

Według *Pol. Corr.*, podczas nieobecności króla Milana w Belgradzie, rejencyę sprawować będzie rada ministrów. Królewska proklamacya, która ma być wydana dziś 12 b. m., określi zakres działania i kompetencyę rady ministeryalnej.

Korespondent belgradzki *Polit. Corr.* donosi dalej, że hajducy zaczynają otwarcie występować przeciw organom władzy policyjnej, ale energiczne środki przedsięwzięte przez władze, uprawniają do nadziei, że wkrótce wichrzenia te zostaną złamane, gdyż ludność popiera gorliwie władze. W tym kierunku zatem działalność nieprzyjaciół porządku będzie wkrótce pokrzyżowaną. Wszyscy już prawie uczestnicy morderstwa, dokonanego na Jakowlewiczu, znajdują się w ręku władzy, a ostatnia rozprawa ma się odbyć z końcem września.

Do *Temps* donoszą z Madrytu, że rada ministrów aprobowała odpowiedź daną przez ministra spraw zagranicznych, senora Elduayen, rządowi niemieckiemu. Minister w odpowiedzi tej oświadcza, że wobec niechęci opinii publicznej w Hiszpanii dla myśli sądu rozjemczego, gabinet życzy sobie, ażeby rząd niemiecki w drodze dyplomatycznej załatwił sprawę uznania zwierzchnictwa Hiszpanii na Karolinach.

W Neapolu na wieść o przybyłych osobach z Palermo, uchodzących przed epidemią choleryczną, wybuchły rozruchy pospólstwa. Prefekt przyrzekł zarządzić środki ochronne, ale rzesze ludu nie zadowolone przyrzeczeniem, udały się tłumnie na Riviera di Chiajo, gdzie zamożni przybysze z Palermo zajęli mieszkania w pierwszorzędnych hotelach. Wystąpić musiał liczny oddział karabinierów, ażeby niedozwolić tłumom uderzyć na hotele. Przyszło do krwawych scen i aresztowań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Celowiec, 12 września. Pośród ponownych niesłychanie entuzyastycznych owacyj, opuścił Najjaśniejszy Pan Celowiec wczoraj o godzinie wpół do trzeciej po południu. Na dworcu kolei żelaznej burmistrz Jessernig miał mowę pożegnalną, w której zapewniał, że ludność Karyntyi trzyma wysoko sztandar staroaustryacki, a jak opoka, tak silnie stoi przy Monarsze swym i państwie. Najj. Pan podziękował w najłaskawszych i pełnych uprzejmości wyrazach. W miasteczku Unterdrauburg i wszędzie w przejeździe, a szczególniej w Prewali, ludność witała Monarchę z nieopisanym zapałem.

W Najwyższem piśmie odręcznem do prezydenta kraju, wyraża Najj. Pan podziękowanie za objawy wierności i przywiązania, oraz szczególne Swe zadowolenie i Najwyższe uznanie dla pięknej wystawy krajowej.

Praga, 12 września. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia *Hlasu* stowarzyszenie czeskie w Wiedniu ma zamiar działać w tym duchu, ażeby w niektórych dzielnicach Wiednia, wprowadzone zostały czeskie nabożeństwa i czeskie kazania.

Berlin, 12 września. Poseł hiszpański hrabia Benomar, czeka na przybycie kuryera, który przywieźć ma usprawiedliwienie się rządu hiszpańskiego z powodu znanej zniewagi wyrządzonej Niemcom.

Berlin, 12 września. (*Tel. pryw.*) *Nordd. A. Z.* z powodu zbliżających się wyborów do sejmu, wzywa konserwatystów i narodowo-liberalną frakcyę, ażeby liberalnych niezależnych i centrum zwalczali jako wspólnego nieprzyjaciela.

Paryż, 12 września. (*Tel. pr.*) Nie dowierzają tu, żeby w zatargu niemiecko-hiszpańskim mogło przyjść jeszcze do sądu rozjemczego. Mniemają nadto, iż rezerwa Francyi wobec tej kwestyi wyjdzie rządowi na dobre, w stosunku do szowinistów.

Paryż, 12 września. (*Tel. pryw.*) Utrzymuje się tu pogłoska, jakoby w Berlinie miano zamiar urządzić wystawę światową w r. 1888, ażeby Paryżowi przygotować Sedan przemysłowy.

Paryż, 12 września. Courcy zażądał upoważnienia, ażeby mógł, w razie potrzeby detronizować młodego króla Anamu. Gabinet udzielił gen. Courcy upoważnienia do zupełnej wolności działania.

Madryt, 12 września. (*Tel. pryw.*) Na przedwczorajszej radzie ministrów uchwalono ponowić pretensye do Karolinów i Palao i żądać od Niemiec zrzeczenia się co do obu grup tych wysp. Mniemają tu, że co do zadośćuczynienia za obrazę, zadowolą się Niemcy wyrażeniem głębokiego ubolewania.

Madryt, 12 września. Dziennik *Correo* podaje o zajściu w koszarach madryckich w d. 8 b. m. następujące wyjaśnienie: Kilku szeregowców i kaprali skazano za wykroczenie przeciw karności na areszt w koszarach. Jeden z kaprali odgrażał się przeciw pułkownikowi, za co został należycie ukarany, ale też na tem zakończył się cały wypadek.

Madryt, 12 września. Odpowiedź rządu hiszpańskiego na notę niemiecką, żądać ma, ażeby Niemcy zrzekły się protektoratu nad Karolinami przed otrzymaniem satysfakcyi za obrazę chorągwi niemieckiej. Rząd zaprzecza twierdzeniom dzienników, jakoby Canovas prowokował demonstracye. Dotychczas w całej Hiszpanii uwięziono 200 osób za okrzyki rewolucyjne.

Poseł niemiecki hr. Solms był wczoraj obecny w pałacu na przyjęciu, z powodu uroczystości urodzin księżniczki Asturyi.

Londyn, 12 września. (*Tel. pryw.*) Ugoda pomiędzy Rossyą a Anglią o wąwozy Zulfikaru, miała być podpisana, jak tu utrzymują, w biurze ministerstwa spraw zagranicznych d. 10 b. m.

Według doniesień ze Stambułu, rokowania prowadzone przez H. D. Wolffa potrwają przynajmniej jeszcze dwa tygodnie.

Londyn, 12 września. *Agence Havas* donosi o podpisaniu w dniu przedwczorajszym, w ministerstwie spraw zagranicznych angielsko-rossyjskiego protokołu w sprawie Afganistanu.

Madryt, 12 września. Monarchiczne dzienniki oświadczają, że obowiązkiem jest Hiszpanii dać Niemcom dostateczną satysfaacyę. Wzywają Hiszpanów, aby wzorem swoich przodków postępowali w sposób umiarkokowany i pojednawczy, jeżeli nie chcą utracić poważania innych narodów.

Londyn, 12 września. *Times* omawiając notę ks. Bismarcka do hr. Solms z dnia 31 sierpnia i w zupełności zgadzając się z jej wywodami, piszą: Jeżeli Hiszpania twierdzi, że Niemcy naruszają niezaprzeczone jej prawa, jest to roszczeniem, którego Hiszpania wyrzec się musi.

Aby zajście pomyślnie załatwionem być mogło, Hiszpania musi pohamować swoje wysoko sięgające pretensye.

Londyn, 12 września. *Pall Mall Gazette* donosząc o podpisaniu anglo-rossyjskiego protokołu w sprawie granicy afgańskiej, dodaje, że z małego, nieurodzajnego kawałka terytoryum, stanowiącego przedmiot sporu, przypada połowa Rossyi, a połowa Afganistanowi.

Komisya graniczna zbierze się w listopadzie.

Lessar wyjeżdża w niedzielę do Petersburga, ukończywszy swą misyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 38·30, Węg. akcye kredyt. 287·75, Akcye anglo-austr. —·—, Akcye banku Union 78·50, Akcye kolei Karola Ludwika 241·25, Akcye kolei północnej 235·—, Akcye kolei południowej 136·30, Akcye kolei Alföld 184·75, Akcye kolei Elżbiety 292·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50 Wiedeńskie losy 126·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulącyi Cisy 123·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·30, Akcye banku związkowego 102·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24½, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 11 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 września 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 286·50, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·50, Kolej Karola Ludwika 241·25, Południowa 135·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91, Rubel papierowy 1.24½. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 11 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) —·— do —·— zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 154·50 do — żyto —·— m., spirytus 41·80, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·75, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Podziękowanie!

Stwórcy Najwyższemu podobało się powołać do wieczności w dniu 28/8 b. r. 78 letnią naszą matkę Teklę z Audykowskich Morawiecką.

Dnia 30 sierpnia b. r. odwieziono ciało zmarłej z domu l. 6 ul. Staszica (Chorążczyzna) do rogatki Żółkiewskiej — skąd później do Kamionki Strumiłowej.

W smutnym tym obrzędzie oprócz Wielebnych ks. Teofila Pawlikowa, kanonika, Hilarego Rajterowskiego i Konst. Jarymowicza, wikaryuszów, pospieszyli z całą **bezinteresowną** usługą Wielebny ks. dr. **Klemens Sarnicki**, prowincyał OO. Bazyl., ks. Piotr **Rolny**, proboszcz łać. Archikatedry, i ks. Michał, **Cegielski** przy udziale licznie zebranych przyjaciół i znajomych zgasłej.

Wielebny ks. Michał **Cegielski**, grecko kat. Paroch z Kamionki Strumiłowej, pospieszył (pomimo niepogody) umyślnie na ten smutny obrzęd aż do Lwowa, ażeby następnie do Kamionki Strumiłowej powrócić i zająć się obrzędem pogrzebowym.

Zaraz rano dnia 31 sierpnia b. r. w towarzystwie Wielebnego duchowieństwa obrząd. grec. kat. ks **Leona Cegielskiego** z Hołoskowic, **Daniela Bąkowskiego** z Rudy, **Jana Kobrynowicza** z Łanów, **Jana Dorosza** z Rakobółt i **Andrzeja Onyszkiewicza** z Derewlan, wyruszył pochód procesyonalnie z bractwem cerkiewnym i licznie zgromadzonymi parafianami na przeciw ciała aż za miasto do Krzywulanki, zkąd następnie po odprawionem nabożeństwie w miejskiej Cerkwi odprowadzono zwłoki do grobowca familijnego.

Głębokim smutkiem przyjęta pozostała rodzina — poczuwa się do obowiązku złożyć najgorętsze publiczne podziękowanie wszystkim tym, którzy licznym udziałem w obrzędzie pogrzebowym złożyli dowód swoich szlachetnych i przyjaznych uczuć, a mianowicie: Wielebnym księżom, bractwom cerkiewnym, przyjaciołom i znajomym, zaś przedewszystkiem Wielebnemu ks. **Michałowi Cegielskiemu** dziękujemy serdecznie za łaskawą z całą **bezinteresownością** oddaną ostatnią usługę zgasłej matce naszej.

Serdeczna podzięka i szczyre **Bóg zapłać** zasełamy Wam w zapłatę.

We Lwowie, dnia 1 września 1885.

Tytus Morawiecki

syn zmarłej, w imieniu swoim i całej rodziny.

NADESŁANE.

Cement portlandzki
Arnold Werner
we Lwowie
Sobieska l. 3.
Wapno hydrauliczne

Dr. Józef Gostyński
operator.
Mieszka przy ulicy Kościuszki l. 2. Ordynuje od 3–4.

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na katarr w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Główny skład u Piotra Mikolascha we Lwowie.

Siódmy międzynarodowy
Targ zbożowy
we Lwowie,

połączony z wystawą i premiowaniem chmielu krajowego, odbędzie się dnia **6go i 7go października b. r.** w wielkiej sali ratuszowej, od godziny 10tej do 2giej po południu.

Specyalista chorób dzieci
Dr. A. Sieradzki,

po parotygodniowej przerwie, ordynuje jak dawniej od 3—5.

Ul. Sobieskiego nr. 4. (5868 1-3)

August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
PORTLAND-CEMENT
w beczkach
po 167, 100 i 50 kil.
jakoteż
kufsztyńskie wapno hydrauliczne
Najtaniej!

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 września 1885

Hotel George'a

Pp. K. hr. Krasicki z Wołynia. A. Obertyński z Udnowa. T. Kielanowski z Kozłowa. Potworowski z Poznania. P. Szymberski ze Skolego. A. Schmid z Łomny.

Hotel Francuski

Pp. B. Horodyński z Korsowa. Dr. F. Sędziłowski z Sędziszowa. W. Gawlikowski z Wiednia. A. Lode z Wiednia I. Ebel z Tryestu.

Hotel Europejski

Pp. A. Jaworski ze Skwarzawy. K. Posuchowski ze Szmańkowic. M. Grabski z Zaleszczyk. Bartoszewski z Jarosławia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 12 września 1885 o 7 rano.

Barometr 729.1° mm przy temp 0°C. Psychrometr suchy 10.1 C Psychrometr wilgotny 8.6 . Prężność pary 7.5 mm Wilgoć 87°/o Zachmurzenie 1 Wiatr SE 3 Ozon 10

Temperatura powietrza 8.1 $_5$R.
Barometr stoi w mierze
Stan barometru nad poziom morza 754.6 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14.9°C.
Najniższa temperatura w nocy 9.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m.5.

Dla 13 września 1885

E. = −4 m14 s,68 Θ_0 = 11h 30m 17s,95

Zachód słońca 12go września o 6h. 18m,6 wschód o 17h. 33m 9.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m9; nów 8d 10h 19m, 8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m, 8; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

11 września 1885	7h	2h	19h
Stan barometru w millimetr.	726,18	26,62	725,48
Stan termometru suchego w st. Cels.	13,9	10,2	10,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,4	8,4	7,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,8	7,0	6,7
Wilgotność powietrza względna w %.	61	76	73
Stan nieba.	3	2	4
Kierunek wiatru.	W.	S.	S.
Moc wiatru.	4	1	3
Ilość opadu mierzonego o 2h 0mm,0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana w °C. 15,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana w °C. 6,5			
Elektryczność powietrza, woltów	286	311	241

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 12 września 1885.

Przy silnym wietrze o zmiennym kierunku od SE do NW. i średniej temperaturze dnia około 11°C. pochmurno, wilgoć powietrza wzrasta deszcz, rano mgła.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 września 1885

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240	25	244	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	25	227	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	91	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	86	9	93
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	60	80	61	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 10 września 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.05	83.20
luty-sierpień	82.05	83.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.50	83.65
kwiecień-październik	83.55	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.70	171.10
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pc.	109.65	109.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.80	288.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	445.—	447.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2353	2358
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.25	241.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. ...	225.25	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	292.50	293 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.30	136.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53 —	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.40	98.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	99.90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.50	105.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.90	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.90
z r. 1884	90.25	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Pálffy po 40 zł. m. k.	40.40	40.90
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.40	14.70
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.10
Paryż za 100 fr.	49.47.50	49.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.50	9.92.50
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacya pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 11 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	05
„ „ „ w srebrze	83	55
Renta w złocie	109	60
5 prc. austr. rent marcowa	100	—
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	287	20
Londyn	125	—
Srebro		—
Napoleondor	9	92
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	30

Upadłości.

L. 43. (2—3)

W konkursie Herza Flauma, wzywam w ślad §. 161 Pk. wierzycieli krydy do przyznania honoraryum zarządcy masy krydalnej do terminu na dzień 16 października 1885 3½ godz. po południu wyznaczonego, i do powzięcia uchwały wierzycieli krydy.

C. k. sąd obwodowy

W Tarnowie, dnia 5 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 277 do 281. (5982)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego tarnopolskiego składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Hryńkowce, Probużna, Tłustenkie i Husiatyn, do powszechnego wglądnienia w sądzie powiatowym husiatyńskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można w tym sądzie do 26 września 1885, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

W Tarnopolu, 9 września 1885.

Konkursa.

L. 24451. (5946 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Rudnikach w powiecie śniatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z płacą rocznych 150 złr. ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i ugodzić się mającem wynagrodzeniem za dwuraźowe posłańca pieszego między Rudnikami a dworcem kolejowym w Wołczkowicach.

Podania należy wnieść do 4 tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 7 września 1885.

L. 109. (5910 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie poszukuje dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem w języku polskim i niemieckim za wynagrodzeniem 25 złr. wa miesięcznie. Zmigrod, 3 września 1885.

L. 6830. (5995)

Dyetaryusz uzdolniony znajdzie przy tutejszym c. k. sądzie za odpowiedniem wynagrodzeniem natychmiastowe umieszczenie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 8 września 1885.

Kuratele.

L. 4491. (5883 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Brzeżanach zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Jacka Huniaka z Litatyna kuratorem Mikołaja Mikoliczynego z Litatyna ustanowił. Brzeżany, 8 maja 1885.

L. 4908. (5934 2—3)

Michał Ziomber z Borchowa uznany marnotrawcą, kuratorem Szymon Czerluńczakiewicz. C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 4 września 1885.

Licytacye.

L. 6072. (5479 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 22000 zł. wa. z pn., przymusową sprzedaż dóbr Krukienice w drodze przymusowego przetargu w dniu 2 listopada 1885, w dniu 28 grudnia 1885 i w dniu 9 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 na I piętrze odbyć się mającego.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 273000 złr. przyjęta, wadyum wynosi 27300 złr.

Na pierwszym i drugim terminie będą rzeczone dobra za lub wyżej, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej, wszelako nie poniżej sumy wyrównywającej długom hipotecznym sprzedane.

Gdyby dobra te na pomienionych terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 9 lutego 1886 o godzinie 4 po południu z tem iż niestawiający się wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów jawiących się będą uważani.

Wyciąg tabularny może być przejrzany w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 15 lipca 1885.

L. 11912. (5834 2—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Fedora Tycholicz i Ambrożego Zastrizżnego w Pietryczach pod lk. 19 sub rep. 89 położonej wyk. hip. 382 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 21 rat pożyczkowych po 3 zł. i reszty kapitału 3 zł. 14 ct. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenio w tusądowej registraturze.

Z c k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 11913. (5835 2—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Teodorowskiego w Pietryczach pod lk. 178 położonej wyk. hip. 378 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 27 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 8 zł. 74 ct. w.a.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 13029. (5929 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę ks. Karola Pelza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 30 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod n. 28 w Kujdańcach położonej, w dwóch na dzień 6 października i 11 listopada 1885, każdym razem na godzinę 9 przed południem, wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 385 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania.

Gdyby zaś realność ta na 2 terminie sprzedaną nie została, wyznacza się termin na 7 grudnia 1885, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 38 złr. 50 ct. w. a., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli został kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego ustanowionym.

Akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, mogą w tus. registraturze być przejrzane.

Kołomyja, 14 sierpnia 1885.

L. 2377. (5787 2—3)

C. k. sąd powiatowy niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie Teresy I Sikorowej II Sowinej i Franciszka Mazgaja przeciw Janowi Dzióbowi o 409 złr. $33^1/_2$ ct. w. a. w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności nr. 14 w Kańnie, gminie Bierzanów położonej, a dłużnika Jana Dzióba własnej a to w trzech terminach to jest: dnia 12 października 1885, dnia 9 listopada 1885, dnia 7 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim dopiero za cenę szacunkową, a nawet niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

W Wieliczce, dnia 27 lipca 1885.

L. 12237. (5803 2—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Franciszka Żołyńskiego w Czyżowie pod l. kons. 12 położonej wyk. hip. l. 213 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi wd Lwowie 9 rat pożyczkowych po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. w. a., kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

W Złoczowie, dnia 10 sierpnia 1885.

L 12236. (5838 2—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Wasyla i Mikołaja Kuczmińskich w Czyżowie, pod l. k. 43 położonej, wyk. hip. 94, 95 i 99 objętej, na zaspokojenie zaległyh Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie, 20 rat pożyczkowych po 9 złr, a jednej raty 9 złr. 9 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 250 złr., wadyum 25 złr. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 32217. (5973 2—3

Celem wydzierżawienia poboru podatku kons od rzezi bydła, począwszy od 1 października 1885, lub od dnia oddania do 31 grudnia 1886 bez zastrzeżenia wypowiedzenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawneg	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania	licytacya odbędzie się		
					dnia	od 8 do 12 godziny przed południem	w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
1	Horodenka z miejscowościami	Podatek konsumcyjny od mięsa	miasto Horodenka II klass. inne miejscowości III klass taryfy	7057 złr. rocznie	22go września 1885	od 8mej do 12tej godziny przed południem	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Uwaga: Jako wadyum składa się 10prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do godziny 2giej po południu dnia przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi wnieść.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego, znajduje się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, jakoteż w kancelaryi c. k. nadzoru straży skarbowej w Horodence, który każdy może oglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być tutaj przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 5 września 1885.

L. 4834. (5642 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Rączki w Kobiernicach pod n. k. 124 położonej, na pokrycie pretensyi wekslowej 40 złr. z pn., w sądzie w dwóch terminach, w dniach 15 października i 16 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 2842 złr. 50 ct. Wadyum 285 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 16 listopada 1885, o godz. 3 po południu.

Kęty, 16 sierpnia 1885.

L. 4012. (5965 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 550 złr., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Drabika własnej, pod l. 189 w Żurawiczkach położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2000 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Jahl.

C k. sąd powiatowy.

Jarosław, 29 czerwca 1885.

L. 11079. (5971 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu zniesienia współwłasności realności wykazem hip. l. 205 gminy katast. Dobraczyn objętej, przymusowy jawny przetarg tej należącej do małol. Maryny Kuźmiak i Konrada Kuźmiaka realności na 1100 złr. ocenionej, na dnie 12 października, 12 listopada i 14 grudnia 1885, zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 110 złr. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 18141 (5805 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1879 l. 39071, na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 17100 złr. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż dóbr Pierzchów i Pierzchowice w powiecie Bocheńskim położonych, Konrada Enza, Maryi Enz, Wojciecha Pilcha i Julii Pilch własnością będących, odbędzie się w dniach 13 października, 17 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem, o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami: Cena wywołania wynosi 34350 złr. a. w., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3435 złr. a. w. W razie niesprzedania, termin do warunków ułatwiających dnia 15 grudnia 1885, o godzinie 12 w południe Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli i niewiadomych do rąk kuratora p. adw. dr. Ferdynanda Wilkosza.

Kraków, 7 sierpnia 1885.

L. 12235. (5837 2—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Stefana i Hanki Krzywuckich w Czyżowie pod l k. 62 położonej, wyk. hip. 70, 71, 72 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie, 19 rat pożyczkowych po 6 złr. reszty kapitału 22 złr. 3 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 150 złr., wadyum 15 złr. a. w., Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 13709. (5978 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że przeprowadzenie relicytacyi realności w Tarnowie na Zawalu, pod l. 268 położonej, uchwałą z dnia 9 lipca 1885 l. 9825, na dzień 15 września 1885 rozpisanej, wstrzymane zostaje.

W Tarnowie, dnia 10 września 1885.

L. 4172. (5907 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 98 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 października, 12 listopada i 11 grudnia 1885, każdorazowo o godz. 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 58/23 w Radwanie, Jana Płanety i spadkobierców Zofii Płanetowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a. wadyum 50 złr, resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 2 sierpnia 1885.

L. 10250. (5906 2—3)

W sprawie Michała Braunа przeciw Józefowi Szloskowi pto 6 złr. z pn, odbędzie się w dniach 16 października, 13 listopada i 19 grudnia 1885, każdorazowo o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod n. 34 w Zalipiu położonej, cena wywołania wynosi 810 złr., wadyum 81 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 18 grudnia 1884.

L. 4211. (5904 2—3)

Dnia 14 października, 11 listopada i 16 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod pod n. 6/19 w Krecowie Piotra Kokitko, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 93 złr. z pn.

Cena wywołania 200 złr, wadyum 20 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bircza 15 lipca 1885.

L. 17386. (5478 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, celem zaspokojenia resztującej pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego z pożyczki w kwocie 25000 zł. z pn., dozwala przymusowej sprzedaży realności dłużnika Władysława Wojczyńskiego pod l. 15 dz. I. w Krakowie położonej, i wyznacza do uskutecznienia tejże dwa termina licytacyjne na dzień 12 października i 16 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie. Cena wywołania wynosi 62000 zł. Realność powyższa w tych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 6200 zł. w. a. Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Dominik Markiewicz, których się uwiadamia niniejszym edyktem.

Kraków, 31 lipca 1885.

L. 5988. (5449 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. wysokiego Skarbu przeciw Peisachowi i Majerowi Langsam o 2100 i 600 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod l. 26 i 27 w Sanoku położonych, wedle wyciągu tabularnego miasta Sanoka, dłużników własnych na 14.380 zł. 72 ct. oszacowanych, dnia 21 października i 25 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 14380 zł. 72 ct.

Wadyum 1438 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 18 lipca 1885.

L. 12234. (5836 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Józefa Chudziaka pod lk. 90 sub. rep 85 położonej. wyk. hip. 75 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 19 rat pożyczkowych po 6 złr. a jednej raty 6 złr. 32 cent. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 złr. wadyum 60 złr. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 3999. (5941 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi w dniu 30 września 28 października i 25 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, przymusową sprzedaż realności pod l. 16 w Woli radłowskiej, Stanisława Kopacza własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 1600 złr. wadyum 160 złr.

Warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów, 25 sierpnia 1885.

L. 59658. (5975 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia 1886 do ostatniego grudnia 1886, rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 28 października 1885 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną być ma dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jako też warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie i w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

We Lwowie, dnia 5 września 1885.

Z. 59658. (5975 1—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1. Jänner 1886, bis letzten Dezember 1886, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Einreichung schriftlicher Oferten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 28. Oktober 1885 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe, der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabak Verschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg, am 5. September 1885.

L. 5775. (5989 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lwów od Matwija Seńczyszyn się należącej w kwocie 70 złr. w. a. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 8 w Rumnie wyk. hip. 306 księgi gruntowej gminy Rumna objętej na trzech terminach dnia 30 września 1885, dnia 4 listopada 1885 i dnia 9 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 9 grudnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 362 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

W Komarnie, dnia 23 lipca 1885.

L. 3548. (5610 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu w sprawie Filipa i Betti małż. Schwarzów, pto 300 złr. w. a. z pn., celem zaspokojenia tej pretensyi, rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż 23/25 części realności pod n. k. 211 w Nowym-Sączu położonej, whl. gminy Nowy Sącz objętej, dłużnika Sendera Peterfreunda własnych i sprzedaż 4968/21600 części ciała hipotecznego w Nowym-Sączu położonego, whl. 407 gminy Nowy-Sącz objętego, tegoż dłużnika własnych, wyznaczając w tym celu trzy termina: na 21 października, 18 listopada i 23 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywołania 23/25 części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w kwocie 579 złr. 60 ct., wadyum co do tychże wynosi 57 złr. 96 ct., zaś cenę wywołania 4968/21600 części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w kwocie 32 złr. 19 ct., a wadyum wynosi 3 złr. 22 ct.

Gdyby na wyznaczonych trzech terminach owe 23/25 i 4968/21600 części rzeczonej realności, powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tą cenę lub cenę, pokrywającą wszystkie długi hipoteczne, nie mogły być sprzedane, natenczas do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na 23 grudnia 1885, o godzinie 3 po południu, w tutejszym sądzie, wzywając nań wszystkich wierzycieli pod rygorem, iż niestawający, uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. główny urząd podatkowy w Nowym-Sączu, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, zwierzchność gminną m. Nowego-Sącza na ręce burmistrza, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych którzyby po dniu 13 lutego 1885, na hipotekę rzeczonych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie na czasie została doręczona, do rąk kuratora w osobie adw. dr. Olszewskiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 11 lipca 1885.

L. 9730. (5981 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 8 października, 12 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej 150 złr. w. a. z pn., i resztującego kapitału 2474 zł. 97 ct. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 21/20 w Samborze dziel. miej. położonej, wedle dom. V str. 301 poz 20/27 własn. Jana i Sabiny m łż. Dewiszek własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10820 złr. w. a, zaś wadyum 10 prc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także niżej tejże, lecz nie niżej sumy 7000 złr. w. a. sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli rzeczonej realności Jana i Sabinę małż Dewiszek, uwiadamia się przez ustanowionego dla nich ts. uchwałą z dnia 20 marca 1883 l. 2998, kuratora adwokata krajowego dr Jakóba Kohna w Samborze zamieszkałego, zaś niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę Albinę z Terleckich Brenner i tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mogące uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego dr. Józefa Steuermanna, z substytucyą adwokata krajowego dr. Józefa Fiternika, obu w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Sambor, 1 września 1885.

L. 6599. (5961 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 18 rat pożyczki po 6 złr. a. w. z pn., na rzecz galic. uprzyw. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się na dniu 13 października, 18 listopada i 17 grudnia 1885, o 10, rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika, wedle wyk hip. l. 88 gminy Olchowiec, Hawryły, Huculo własna.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Na pierwszym i drugim terminie, zostanie powyższa realność wyż lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

W Brzeżanach, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 10824. (5431 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Gertla w ilości 185 zł 50 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Łukaszowa ciało hipoteczne objęte wyk. hip. l. 75 dla gminy kat. Klusowa stanowiącej, na 627 zł. 50 ct. ocenionej realności pod liczbą 20 w Klusowie, na dniu 4 listopada, 4 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 62 zł. 75 ct. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 5 sierpnia 1885.

L. 36738. (5497 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Stanisławowi Zwolskiemu, celem zaspokojenia kapitału pożyczkowego 55.504 zł. kwoty 976 zł. jako reszty raty za drugie półrocze 1883 i trzech półrocznych rat w kwotach po 1776 zł. wa. od dnia 1 lipca 1883, zalegających z pn. odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach t. j. dnia 22 października i dnia 26 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Bryńce zagórne, wykazem hipotecznym sądu tut l. 666 i Las Dąbrówka czyli Trościaniec, wykazem hipotecznym l. 667 objętych, wedle poz. 13, 14 i 17 a względnie poz. 17, 19, 20 i 23 karty B. powyższych wykazów hipotecznych dłużnika Stanisława Zwolskiego własnych, w powiecie bóbreckim położonych.

1) Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 121.600 zł. w. a. przyjęta, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 12160 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wszakże dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 go listopada 1885 o godzinie 4 popołudniu w biórze 6 sądu tut. z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne powyższych dóbr można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 maia 1885, jako dniu wydania wyciągów hipotecznych jakie rzeczowe prawa do powyższych dóbr nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez u stanowionego kuratora tutejszego adw. dr. Lityńskiego z zastępstwem adw. dr. Raresa i edykta.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 3301. (5677 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Pinkasa Berglasa w kwocie 90 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 7 października, 11 listopada i 16 grudnia r. b. każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya gruntu pod nr. 93 w Ryglicach położonego, Tomasza Siwka dotąd własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena szacunkowa oraz wywołania 90 złr. w. a.

Kuratorem dla późniejszych wierzycieli ustanowiony Jan Mierzwiński z Ryglic.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze

Tuchów, dnia 30 lipca 1885.

L. 40076. (5924 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2151 złr. 24 ct. z przyn., odbędzie się dnia 13 października 1885 i 12 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Schulima Wittelsa i Emili Dreher, wedle dom 194 pag. 210 n. 21 i 22 haer. należącej realności pod l. 149 4/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4850 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 485 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j., po dniu 8 lipca 1885, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, dekretem z dnia 22 kwietnia 1882 l. 14455, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Piąjk mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 4088 (5576 3—3)

W dniach 13 października, 10 listopada, 9 grudnia 1885, o 10 godzinie przed południem, sprzedaną będzie realność wiejska pod n. k. 32 w Woli Skrzydlniańskiej położona, według wykazu hipotecznego l. 33 ks. gr. gminy kat. Woli Skrzydlniańskiej, Wojciecha Rakaczego własna, na zaspokojenie wierzytelności Filipa Schwarza, w kwocie 12 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 310 złr. a. w., wadyum 31 złr. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Mszana-dolna, 13 sierpnia 1885.

L. 7424. (5713 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mendla Bernera przeciw Dawidowi Bachowi pto 250 złr z pn. odbędzie się w dniach 29 października 1885 i 27 listopada 1885 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3 na pierwszem piętrze publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 220 na Garbarzach w Przemyślu położonej, Dawida Bacha własnej. z tem, że realność ta na tych terminach nie będzie sprzedaną poniżej ceny wywoławczej.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. 56 ct. w. a. wadyum 40 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wierzycieli, z miejsca pobytu nieznanych, zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Baumfelda w Przemyślu.

Przemyśl, 22 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3620. (5983)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Franciszek Wyspianski której używa jako wykonujący prawo propinacyi w Zaborzu.

Wadowice, 8go sierpnia 1885.

L. 44375. (5996 1—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Simche Erdsteina, iż przeciw niemu wniósł ogólno roln. kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny na dniu 26 sierpnia 1885 l. 41857 prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 128 złr. 12 ct., której to prośbie uchwałą z dnia 29 sierpnia 1885 l. 41857 zadość uczyniono a nakaz zapłaty dla pozwanego doręczono wskutek prośby ogólnego. rolniczo kredytowego Zakładu z dnia 10 września 1885 l. 44375 ustanowionemu z zastępstwem adw. dr. Bodeka kuratorowi adw. dr. Landesbergerowi.

Wzywamy więc pozwanego, aby wszelkie do obrony służyć mogące środki temuż kuratorowi udzielił, lub innego sobie ustanowił zastępcę, i o tem tut. sąd wi donióśł, gdyż inaczej skutki prawne, jakie z tego zaniedbania wypłynąć mogą, samemu sobie przypisać będzie zmuszony.

We Lwowie, dnia 10 września 1885.

L. 5534. (5840 1—3)

Sąd obwodowy wzywa tych, którzy roszczą pretensye do zaprunotowanego z pierwszeństwem 16 grudnia 1789 na rzecz Joanny Wielogłowskiej na karcie C. wykazu hip. 346 dóbr Rogów pod 2 i 3 dożywocia i wpisanego pod 4 karty C tego wykazu z pierwszeństwem 3 Marca 1783 na rzecz pupilów Ignacego Dydyńskiego kaucyi 6000 zł. pol. aby takowe zgłosili do 30 września 1886 r., w przeciwnym razie sąd zarządzi wykreślenie takowych. C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 22 sierpnia 1885.

L. 18249 (5905 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Wincentego i Justynę małż. Dingów, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu przeciw nim o 300 zł. wa., ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. p. dr. Popławskiego w Drohobyczu, któremu równocześnie uchwałę protokół ocenienia realności do wiadomości sądu przyjmującą doręczono.

Wzywa się przeto egzekutów, by wszystko co dla obrony swych praw przedłożyć mają, albo do tutejszego sądu wnieśli, lub też u kuratora się zgłosili, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, d. 15 sierpnia 1885.

L. 9002 (5902)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych firmy „Mühlsteins & Spindels Söhne“ dla wyrobu skór w Kałuszu nowymi z tem że spółka ta z dniem 1 lipca 1885 się rozpoczyna, że jawnymi spólnikami tejże są: Selig Mühlstein kupiec w Kałuszu n wym, i Süssie Spindel kupiec w Kałuszu nowym i że prawo zastępywania firmy tylko obu spólnikom przysługuje.

Stanisławów, 1 lipca 1885.

L. 2716. (5890 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ramiana, że dnia 13 października 1883 zmarł w zakładzie karnym w Wiśniczu Wojciech Ramian z Kończysk z pozostawieniem k dycylarnych rozporządzeń ostatniej woli. Wzywa zatem Jakóba Ramiana ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Ramianem dla niego ustanowionym.

Wojnicz, 30 czerwca 1885.

L. 13089. (5898 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joachima Süsskinda, iż w sprawie wekslowej Dawida Seidena przeciwko niemu o 200 złr. w. a. z pn. celem doręczenia t. s. uchwały z 10 kwietnia 1885 l 4006 i zastępowania w niniejszej sprawie ustanowił kuratora ad actum adwokata dr. Tokarza z substytucyą adwokata dr. Salomona.

W Tarnowie, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 3424. (5899 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 22 października 1847 zmarł w Naprawie Józef Panek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ pobyt Wojciecha Panka najstarszego syna spadkodawcy sądowi nie jest wiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Stanisławem Pankiem dla zachowania praw Wojciecha Panka tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

W Jordanowie, dnia 23 sierpnia 1885.

Zl. 12029. (5778 1—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird dem, dem Wohnorthe nach unbekannten Isidor Lamm hiemit bekannt gemacht, daß gegen ihn mit dem Beschluße vom Heutigen Zl. 12029 zu Gunsten des Moritz Salter in Czernowitz ein Zahlungsauftrag über die Wechselsumme pr. 1500 Mark in D. R. W. sNG. erlassen wurde. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Herr Advokat Dr. Bardach zum Kurator ad actum und Herr Advokat Dr. Katzenellenbogen zu dessen Stellvertreter bestelt und dieser Zahlungsauftrag dem Ersteren unter Einem behändigt.

Isidor Lamm wird demnach aufgefordert seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens er die aus dieser Vernach - lässigung etwa mit stehenden nachtheitigen Folgen sich selbst zuschreiben müssen.

Stanislau, 21ten August 1885.

Zl. 4587. (5876 1—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird kundgemacht, das die Gesellschaftsfirma Leib Rosenthal & Marcus Schilling Manufactur-waarengeschäft in Kolomea über erfolgte Aufhebung des Koncurses aus den Handelsregistern gelöscht wird.

Kolomea, den 28ten Mai 1885.

L. 34349. (5922 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla z życia i z miejsca pobytu niewiadomej Sary Götz w sprawie tejże i Süssmana Pfau przeciw Zuzannie Skrzyńskiej pto 4110 zł.; celem doręczenia jej uchwały z dnia 23 lutego 1884 l. 2299 p. adwokata dr. Ambes kuratorem, p. adwokata dra Bodeka zaś substytutem, a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi, zawiadamia ją do właściwego zastosowania się niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 12379. (5748 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż kasa oszczędności w Tarnowie przez adw. dra Forysta w Tarnowie wniosła skargę wekslową przeciw Wiktoryi Macudzińskiej i Lubinie Pawlas pto 2793 złr. wa. z pn.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Steca z substytucyą adw. dra Busia na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym ażeby w przeznaczonym czasie albo się same osobiście stawiły albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzieliły lub też innego obrońcę obrały i tut. sądowi oznajmiły, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyły, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki same sobie przypisać by musiały.

W Tarnowie, dnia 13 sierpnia 1885

L. 5543. (5774 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Rajcę, że przeciw niemu wytoczył pod dniem 14 sierpnia 1885 l. 5543 Mojżesz Józef Lustig pozew wekslowy o zapłacenie sumy 56 złr. 50 ct. wa., i że nakaz zapłaty z dnia 22 sierpnia 1885 wręczono równocześnie ustanowionemu kuratorowi p adw. drowi. Zielińskiemu w Nowym-Sączu.

Wzywa się zatem Franciszka Rajcę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczył lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 12161. (5900 2—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza Zwolskiego i Feibisza Streita, że dla nich w celu doręczenia uchwał w sprawie spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie przeciw Kazimierzowi Zwolskiemu i innym pto 1150 złr. a. w. z pn. już zapadłych i zapaść mających, ustanowiono kuratorem ad hoc p. adw. dra Katzenellenbogena z substytucyą pana adw. dra Buczyńskiego z Stanisławowa.

Stanisławów, 26 sierpnia 1885.

L. 2437. (5759 2—3)

W tutejszym sądzie wniósł Mojżesz Parnas przeciw Pawłowi Socha, Józefowi Kielar i Mich łowi Socha pozew o zapłacenie 124 złr. 77 ct. w. a. i termin do obrony na dzień 15 października 1885 wyznaczonym został.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Michała Sohzy ustanowiono dlań kuratora w osobie Józefa Boruta z Płosiny jasienickiej.

Wzywa się przeto Michła Sochę, by ze swej strony udzielił ustanowionemu kuratorowi dowodów, lub innego pełnomocnika przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

W Brzozowie, dnia 10 czerwca 1885.

L 12346. (5750 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Kasa oszczędności w Tarnowie przez adwokata dr. Forysta w Tarnowie wniosła skargę wekslową przeciw Stanisławowij Rembacz pto 77 zł. w. a. z pn.

Ponieważ pobyt pozwanego jest niewiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Steca z substytucyą adwokata dr. Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 9433. (5758 2—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia uchwały z 6 lutego 1885 l. 2206 dla Piotra Diaczuna przeznaczonej; dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Piotra Diaczuna kuratorem p. adw. dra Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Blausteina.

Wzywa się zatem Piotra Diaczuna, aby mianowanym kuratorom informacyj udzielił, albo innego zastępcy prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 6 lipca 1885.

L. 6412. (5851 2—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Żołtek z Białobrzeg, że dla niego w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. z pn. w stanie biernym jego realności w Białobrzegach, wyk. hipot. 171 objętej, ustanowiono kuratorem Szymona Jaracza w Białobrzegach, któremu to kuratorowi ts. uchwałę z dnia 2 grudnia 1884 l. 11109, dozwalającą egzekucyjną intabulacyę na rzecz pomienionego Towarzystwa zaliczkowego, się doręcza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krosno, dnia 11 lipca 1885.

L. 8657. (5842 2—3)

Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie ogłasza się niniejszem, że na prośbę Pesi Kraminer wprowadzenie postępowania celem uznania Adolfa Brzozowskiego z Stanisławowa za zmarłego dozwolono i dla tegoż kuratora w osobie adwokata p. Zachariasiewicza ustanowiono.

Brzozowski Adolf, w roku 1865 w Stanisławowie asenterowany, kapral 13tej kompanii 55 pułku piechoty, w bitwie pod Skalicami w Czechach dnia 27 czerwca 1866 jako ciężko ranny na polu bitwy pozostawiony, odtąd z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy.

Wzywa się zatem Adolfa Brzozowskiego i wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu wiadomość mieli, ażeby o tem najdalej do 30 września 1886 tutejszemu sądowi lub panu kuratorowi donieśli, gdyż po upływie tego terminu na prośbę Pesi Kraminer o uznanie tegoż za zmarłego, orzeczenie zapadnie.

Stanisławów, dnia 4 lipca 1885.

L 6431. (5918 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Gustawa Rościszewskiego, iż Erazm Umiński i sp. wytoczyli pod dniem 6 lipca 1879 l. 9030 przeciw Towarzystwu Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Gustawowi Rościszewskiemu skargę o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia protokołem z 18 grudnia 1878 l. 18976 zajętych.

Dla Gustawa Rościszewskiego ustanowiono kuratorem adw. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie i celem przesłuchania tegoż czy do pism spornych przez stronę pierwpozwaną wniesionych przystępują, wyznaczono termin na dzień 18 listopada 1885 o godz. 10 rano.

Poleca się Gustawowi Rościszewskiemu, aby wszelkich środków do obrony służące kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

Chrzanów, dnia 15 czerwca 1885.

L. 43357. (5950 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bernardowi Gruder, że przeciw niemu został dnia 4 września 1885 l. 43357 na rzecz Hermana Laufera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Grudera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Reissa a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Bernarda Grudera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L 3189. (5972 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czekajową pochodzącą z Ryglic, iż ustanowionym został dla niej kuratorem Jan Mierzwiński celem doręczenia uchwały l. 2990 ex 1884

Z c. k. sądu powiatowego

Tuchów, dnia 17 lipca 1885.

L. 5430 (5927 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, że dnia 1 listopada 1877 w Porembie małej zmarł Jan Puczko bez ostatniej woli rozporządzenia, a gdy sądowi nie jest wiadomy pobyt sukcesora Józefa Puczki, to tegoż wzywa aby, w przeciagu jednego roku do dnia 14 sierpnia 1886 licząc, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z deklarowanymi sukcesorami i z tegoż kuratorem.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 11088. (5841 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Habermana, że wskutek prośby Jakóba Breslera wydany został przeciw niemu dnia 18 marca 1885 l. do 3865 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 50 złr. wa. zpn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Rosenbergowi z substytucyą adw. dra Bardacha.

Wzywa go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi do zarzutów lub innego zastępcę sobie obrał i temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 5 sierpnia 1885.

L. 7429. (5808 2—3)

C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sprawie Jana i Edwarda Torosiewiczów przeciw spadkobiercom ś. p. Stefana Torosiewicza t. j.: 1. dzieciom ś. p. Kajetana Torosiewicza:

a) Kajetanowi Torosiewiczowi,
b) Sydonii Torosiewiczowej,
c) Albertynie Torosiewiczowej,
d) Józefinie Torosiewiczowej,
e) Celestynie Torosiewiczowej;

2. Maryi z Teodorowiczów Zeregiewiczowej,
3. Antoniemu Zeregiewiczowi,
4. Filipinie Teodorowiczowej,
5. Kajetanowi Teodorowiczowi

z miejsca pobytu nieznanym, a w razie ich śmierci, ich z miejsca pobytu i z życia nieznanym spadkobiercom pto: uznanie, że legat Stefanowi Torosiewiczowi zrobiony w sumie 100 # jest zapłacony etc. z pn. ustanowił dla wszystkich pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci tychże z życia imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom kuratora dr. Dębickiego, adwokata w Kołomyi, z zastępstwem adwokata dr. Rascha.

Rzeczą pozwanych będzie udzielić kuratorowi informacyi lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowić, ileże skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 7201. (5807 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Eustachego Zajączkowskiego, że w sprawie Kiwy Lampnera przeciw niemu pto 500 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata Herdliczki z zastępstwem adw. dr. Milgrama i kuratorowi nakaz zapłaty do l. 4563 doręczył.

Rzeczą Eustachego Zajączkowskiego będzie dostarczyć kuratorowi temu informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 11055. (5809 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jego Ekscellencyę Augusta hr. Bellegarde, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Izaak Kanner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 5.000 zł. a. w. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 26 sierpnia 1885 l. 11055 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 2088. (5786 2—3)

C k. sąd powiatowy tyczyński w sprawie Chaima Tennenbauma, cessyonaryusza Leizora Salzmanna, przeciw Majerowi Schindlerowi pto 3 zł. 30 ct. a. w. z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schindlera celem doręczenia tutejszosądowej rezolucyi z 29 marca 1884 l. 1419 oraz następnych ustanawia kuratorem c. k. notaryusza Gabryelskiego z Tyczyna.

Jest zatem rzeczą Majera Schindlera ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę ustanowić i tegoż sądowi oznajmić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, dnia 15 czerwca 1885.

L. 1366. (5817 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa każdego posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 17514 na 100 zł. m. k. opiewającej, zastrzeżonej na rzecz kaucyi służbowej ś. p. Wiktora Miśniakiewicza c. k. adjunkta podatkowego, ażeby w przeciągu roku sześciu miesięcy i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyku takową w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu złożył, gdyż w razie przeciwnym obligacya ta za umorzoną uznaną zostanie.

Mielec, dnia 7 maja 1885.

L. 1210. (5844 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 16 listopada 1885 o 9tej godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k sądzie obwodowym prezydenta c. k. sądu obwodowego, Karola Pogliesa, przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców: Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 2216. (5779 2—3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Małgorzatę Tarnopolską i Jędrzeja Tarnopolskiego, że rezolucya z dnia 3 czerwca 1885 l. 2216 dozwalająca wpis prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 21 gmina Wolica objętej, na rzecz Marcina Ćwika i Anny Jajo, ustanowionemu kuratorowi Józefowi Nitkowskiemu doręczoną została.
C. k. sąd powiatowy.
Dębica, dnia 3 czerwca 1885.

L. 6232. (5955 3—3)
C. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z obecnego miejsca pobytu pozwanych Jana Schuster, Leopolda Nowak, Jgnacego Kratochwil, Wilhelma Schenka i Stefana Schweigera kuratorem Antoniego Janika, jemu doręczą skargę Berla Schweida, z 28 maja 1884 l. 4021, o 14 złr. 19 ct. w. a. i do rozprawy drobiazgowej, wyznacza w gmachu sądowym nowy termin na 30 września 1885, o 9 rano, pod rygorem prawa.
Limanowa, 28 sierpnia 1885.

L. 12356. (5949 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie w sprawie Józefa Gwizdały przeciw ś. p. Maryi Hubisz o odstąpienie gruntu pod l. 128 w Sokolnikach położonego dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Agnieszki Hubisz zam. Babian ustanowił kuratorem ad. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Józefa Smolki i wzywa tychże spadkobierców, by wymienionemu kuratorowi środki obrony wcześnie podali lub innego zastępcę sobie ustanowili i o tem tut. sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie możliwe złe skutki sami poniosą.
We Lwowie, 4 września 1884.

L. 2724. (5926 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Michała i Olenę Huculaków, iż Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie, przeciw ś. p. Sawce Huculak, a względnie przeciw nim i innym osobom jako prawnym spadkobiercom pozew pod dniem 22 lutego 1885 l. 1026 wytoczył, że dla Michała i Oleny Huculaków kurator w osobie c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Aithala Łukaszewicza ustanowiony i że temuż pozew powyższy wraz z uchwałą wyznaczającą ponowny termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 23 września 1885, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym doręczony został.
Wzywa się zatem Michała i Olenę Huculaków, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, ile że w razie przeciwnym sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.
Sołotwina, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 43113. (5923 3—3)
C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu wniósł ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, w sprawie przeciw Leopoldynie Soroczyńskiej, o zapłacenie sumy wekslowej 250 złr. z pn., prośbę de praes. 3 września 1885 l. 43113, o ustanowienie dla niewiadomej z miejsca pobytu Leopoldyny Soroczyńskiej kuratora, w skutek czego został dla niej kuratorem adw. dr. Lityński, a tegoż zastępcą adw. dr. Bund zamianowany i pierwszemu z nich tus. nakaz zapłaty z 29 sierpnia 1885 l 42154, doręczony.
Wzywa się zatem Leopoldynę Soroczyńską, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.
Lwów, 5 września 1885.

L. 5847. (5915 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niniejszem p Jana Pieniążkiewicza byłego c. k. poczmistrza Sołotwińskiego, jako z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, iż przeciw niemu na prośbę pana Mikołaja Hotinczana jako zastępcę wysokiego c. k. skarbu powszechnego dozwolił sąd tutejszy uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5847 prowizoryczną egzekucyę na jego ruchomy i nieruchomy ciała tabularnego nie stanowiący majątek, celem zabezpieczenia szkody wysokiemu c. k. skarbowi pocztowemu około 800 zł. i możliwe większej szkody, że dla niego kuratorem p. Aithala Łukaszewicza, c. k. notaryusza w Sołotwinie ustanowiono, i że temuż kuratorowi powyższa uchwałę doręczono.
Ma więc p Jan Pieniążkiewicz do rzeczonego kuratora się zgłosić i temuż wszelkie środki dla obrony swych praw udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze. C. k. sad powiatowy.
Sołotwina, dnia 5 września 1885.

L. 4995 (5914 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, że w sprawie Franciszka Tabora i spóln. przeciw Janowi Sośniakowi i spól. o intabulacyę praw własności $^2/_{24}$ części ciała hipotecznego licz. 148 w Ropicy polskiej, i t. d. pozwem de praes. 10 lutego 1885, l. 1612 wytoczonej ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jana Sośniaka kuratorem p. adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach i w sprawie tej termin do obrony na dzień 16 października 1885, na godz. 9 rano wyznaczono. Wzywa się więc Jana Sośniaka aby temuż kuratorowi przed powyższym terminem potrzebnej informacyi i odnośnych dokumentów udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, inaczej z tymże proces przeprowadzonym będzie.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 5264. (5813 3 3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Walerego Jaworskiego, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z 26 listopada 1884 l. 8704 zapadłej w przedmiocie wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. k. 331 w Krośnie położonej, wykazem hipot l. 289 objętej, intabulowanego na rzecz Maryi Schneider prawa zamieszkania jednego pokoju od południowo zachodniej strony z komórką i t. d., ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Sylwestra Jaciewicza, c. k. notaryosza w Krośnie, któremu powołaną uchwałę wręczono a oraz Walerego Jaworskiego wzywa się, by swemu zastępcy środków do obrony swych praw dostarczył lub innego zastępcę ustanowił pod rygorem szkodliwych następstw z zaniechania tego wyniknąć mogących.
C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 30 czerwca 1885.

L. 5405. (5920 3—3)
C. k. sąd powiatowy oznajmia, iż Motio Halpern dnia 25 sierpnia 1885 do l 5405 przeciw Maksymilianowi i Felicyi Kosseckim pozew o zapłacenie 50 złr. i 105 złr. 60 ct. i rozwiązanie umowy najmu pomieszkania w realności lk. 467 w Starem-mieście z pn. wniósł, na który do rozprawy dzień 14 września 1885 godzina 9 przed południem wyznaczony został.
Gdy miejsce pobytu nieobecnego pozwanego Maksymiliana Kosseckiego nie jest wiadomem więc doręcza się powyższy pozew ustanowionemu dla tegoż kuratorowi Janowi Fuchsowi w Starem-mieście i zawiadamia się o tem Maksymiliana Kosseckiego tym edyktem.
Z c. k. sądu powiatowego.
W Starem mieście, 31 sierpnia 1885

L. 44634. (5822 3—3)
C. k. sąd miej. deleg. sek. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Arnoldowi Güntzbergowi, że w sprawie Salomona Ber Bergera przeciw niemu o 9 zł. $32^1/_2$ ct. na pozew z 29 lipca 1885 l. 44634 wniesiony, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 września 1885 wyznaczonym został.
Gdy miejsce pobytu Arnolda Güntzberga nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Mansena z zastępstwem przez adwokata dra Bodeka i wspomniony dekret mianowanym doręczono nym zostaje.
Wzywa się zatem Arnolda Güntzberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 3 sierpnia 1885.

L. 9736. (5777 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa posiadacza zgubionego weksłu z daty Sambor 15 stycznia 1884 na 1000 zł. opiewającego za 6 miesięcy w Samborze płatnego na własne zlecenie przez Mojżesza Heimera wystawionego a przez Mojżesza Begleitera akceptowanego, ażeby w przeciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu tego wezwania takowy w sądzie złożył, albowiem po upływie tego terminu ten weksel za umorzony uznany zostanie.
Sambor, 25 sierpnia 1885.

L. 36842. (5627 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrz dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Galicyjskie Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 21 lutego 1885 wybrani zostali w skład Rady zawiadowczej w myśl §. 11 statutów tego stowarzyszenia Beer Stadtfeld jako członek Rady zawiadowczej i Adolf Kindler i Beer Stadtfeld jako dyrektorowie w miejsce ustępujących członków tejże Rady Dawida Goldbauma i dr. Maurycego Byka, tudzież w miejsce ustępujących dyrektorów Dawida Goldbauma i J. Emanuela Frankla.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 1640/pr. (5880 3—3)
Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1885, rozpoczynającej się na dniu 3 listopada o godzinie 8 rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców: Michała Hofmokla, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza, Kamila Krafta, Antoniego Leżańskiego i Jana Szankowskiego.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 3 września 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 6324. (5977 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy zawezwania Wydziału powiatowego z dnia 30 sierpnia b. r. do l. 1811 i uchwały ankiety rady gminnej z dnia 6go września b r. rozpisuje się niniejszem na wydzierżawienie prawa propinacyi wódczanej wraz z dodatkiem gminnym przysługującego gminie miasta Kołomyi na dalsze trzechlecie to jest od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888 publiczną licytacyę na dzień 28 września 1885 odbyć się mającą w urzędzie gminnym od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.
Jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny a mianowicie:
a) za prawo propinacyi wódczanej 5250 złr. w. a. rocznie,
b) za dodatek gminny 35750 złr. w. a. rocznie,
c) za lutrownię miejską jako dodatek do propinacyi wódczanej 600 złr.
Licytować można tylko na wszystkie trzy przedmioty razem, w ofercie jednak ma być wyrażony czynsz roczny za każdy przedmiot z osobna.
Licytować można tak ustnie jak i pisemnie, przed oddaniem oferty winien oferent złożyć 10 prc. wadyum kwotę 4160 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych lub też w książeczce kasy oszczędności kołomyjskiej do rąk komisyi licytacyi. — Wynik licytacyi zawisły od zatwierdzenia rady gminnej lub rady powiatowej.
Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.
Zwierzchność miasta
W Kołomyi, dnia 7 września 1885.

Na sprzedaż za nader przystępną cenę:

Byhaje dwa półkrwi szwicc, w drugim roku.
Siewnik szerokorzutny Hofherra, zupełnie dobry.
Kopaczka do kartofel, praktyczna, prawie zupełnie nowa.
Kufa na wódkę, malowana, o żelaznych obręczach.
Młocarnia piątrowa, bez kieratu, Glytona, mogąca być łatwo naprawioną.

☞ Interesowani zechcą się udać osobiście lub listownie franco, do zarządu ekonomicznego **w Porchowie, p. Potok-Złoty.** (6002)

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna

L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września. 4968 36—?

Na porę kuracyjną 1885

poleca **rzeczywiście dobrą**

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie**, Sykstuska 6. [4057 23—?]

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruekera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 11—?]

☞ **Tarnów** ☜

Karol Raschka

księgarnia

skład nut, materyałów piśmiennych, czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz

Skład fortepianów i pianin w Tarnowie,

znajduje się teraz przy placu Kazimierza Wielk.

☞ **Ze względu, iż w dawnym lokalu znajduje się od 1go lipca także księgarnia, zwraca się uwagę szan. publiczności, iż jedyna w Tarnowie chrześciańska księgarnia, istniejąca od roku 1825 pod firmą J. Milikowskiego, później W. Gazdy, następnie J. Delonga i Sp., obecnie zaś pod powyższą firmą, przeniesioną została od 1go lipca na plac Kazimierza W. naprzeciwko dawnego lokalu.** (5143 4—6)

Chorym na prowincyi na jakiekolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorecej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zareczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, naroślc, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pismem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 5 ?]

WINOGRONA

☞ **kuracyjne**

wysyła codziennie z **własnej winnicy, świeżo z drzewa zerwane**, tak kuracyjne jakoteż stołowe w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, 1 szkich koszach 5 — 8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klgr. po 30 ct.
„ muszkatełowe „ 40 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic **Tolosva** obok **Tokaju.** (5912 3—3)

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

☞ przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHIŃSKIE

a mianowicie:	Ceny za $^1/_2$ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu**, Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha**, białokwiatowa, aromatyczna	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Naudzyn**, czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4. **Souchong**, czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo**, familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY,

które rozsela **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna	9 zł. 60 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.50 flaszka.

Stare wina tokajskie
i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 39—?)

Kawa

dla konsumentów bezpośrednio pocztą w balach po $4^3/_4$ kilo czystej wagi w gatunku najwyborniejsza, aromatyczna, silna i niesfałszowana; przesyła się za pobraniem ocloną i franco bez najmniejszych wydatków dla odbiorcy.

	1 kilo netto
Ceylon perłow najwyb. gruboz.	złr. 1.92
Mokka arabska prawdziwa wyb.	„ 1.78
Cuba grubo ziarnista najwyb.	„ 1.76
Ceylon Plant. ciemno niebies. g. z.	„ 1.66
Laguayra zielona, wyśmienita	„ 1.6
Portoriko zielona najlepsza	„ 1.58
Costaricca perłowa zielona, silna	„ 1.56
Menado, (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku	„ 1.50
Manilla perłowa żółta, najwyborn. grubo ziarnista	„ 1.46
Mokka egipska, żółta, ognista	„ 1.42
Jawa, najwyb. jasno-zielona, najsil.	„ 1.38
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„ 1.36
Campinas najwyborniejsza Santos bardzo dobra	„ 1.28
Rio Ja. wyśmien., wydatna i silna	„ 1.22
Jamaica dobra w smaku i silna	„ 1.18
Bahia aromatyczna i silna	„ 1.14
Afrykańska Mokka perłowa brunatna, bardzo dobra	„ 1.10

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cent. od kilo taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedzibie zamawiającego stacyi kolejowej.

Oliwa stołowa

z Nicei, zupełnie czysta jasno żółta, w smaku słodka i łagodna, 5 złr. 20 cnt. za 4 kilo netto w naczyniu blaszanem **oclona i franko.**

Wino Malaga

najwyborniejsze, bardzo stare, słodkie i silne 5 zł. 50 ct. **Lacrima** 6 zł. 80 ct. **Sherry** 7 zł. 20 ct. **Frontignan** 5 zł. 60 ct. **Madeira** 5 zł. 20 ct. **Muszkatułowe** 5 zł. 20 ct. **Marsala** 5 zł. 60 ct. **Piołunowe** 4 zł. 80 ct. **Cypryjskie** 4 zł. 40 ct.; wszystko towar naturalny, najwyborniejszy, już ustały, w faseczkach po 4 litry pocztą za pobraniem **oclony i franco**, bez wszelkich wydatków dla odbiorcy.

R. Maiti w Tryeście.

(7082 22—?)

☞ Nowo urządzony handel ☜

HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo Congo	Nr. 1.	złr. 1.60
„ „ Souchong czarna	„ 2.	„ 2.—
„ „ Souchong czarna	„ 3.	„ 3.—
„ „ Kasjow	„ 4.	„ 4.—
„ „ Melange de Londres	„ 5.	„ 4.—
„ „ Pecco	„ 6.	„ 3.—
„ „ Karawanowa	„ 7.	„ 4.—
„ najprzed.	„ 8.	„ 6.—
„ „ Gumpow perłowa	„ 9.	„ 3.—
„ przednia	„ 10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane $^1/_4$ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie się nie liczy. (4773)



Düsseldorfska fabryka

w KRAKOWIE, poleca

musztardę

francuską i kremską,

ocet prawdziwy winny i owocowy

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych ☞ po cenach umiarkowanych. (4622 7—?)

Kto ryzykuje, ten wygrywa!



Zakupiliśmy cały zapas sławnej fabryki koców i der na konie, za połowę zwykłej ceny i sprzedajemy jak długo zapas starczy, po cenie wynoszącej ☞ **tylko 1 zł. 75 ct.** ☜

duże, grube, szerokie i nie do zniszczenia trwałe

Dery na konie.

Dery te są 190 cent. długie a 130 centm. szerokie, z kolorowemi bordurami i grube jak deska, a zatem rzeczywiście nie do zniszczenia. Można także u nas nabyć jedwabne kołdry w najpyszniejszych kolorach, jako to: czerwone, niebieskie, zielone, żółte etc. etc., po cenie od sztuki 3 złr. 25 ct., a od pary 6 złr. — Jako dowód wybornej jakości i prawdziwej wartości naszych der na konie, służą pisma dziękczynne i dodatkowe zamówienia znakomitych osób, które to pisma znachodzą się w biurze naszem do przejrzenia dla szanownej P. T. publiczności. Pozwalamy sobie niektóre z tych pism tu przytoczyć.

BYCZKOWCE, 4 marca 1885. Szanowny Panie! Upraszam o przysłanie mi jeszcze 40 der takich samych jak poprzednie koleją, za ubezpieczeniem terminu dostawy i pobraniem należytości. — Adres: Zofia Cielecka w Byczkowcach, stacya Kalinowszczyzna via Lwów.

Najświetniejszy dowód wziętości naszego istotnie znakomitego towaru, stanowi nadesłane nam w drodze telegraficznej z Hamburga dodatkowe zamówienie sławnego dyrektora cyrku Renza:

TELEGRAM. Szanowne biuro ekspedycyjne! Upraszam o bezzwłoczne przysłanie mi jeszcze 100 der takich samych, jak dostarczone mi poprzednio 112. Hager, Cyrkus Renza.

Kto więc za tanie pieniądze nabyć chce prawdziwie dobrą, nie do zniszczenia derę, zechce się udać z zaufaniem do protokołowanej przez sąd handlowy firmy: **Universal-Versandt-Bureau, Wien, Ottakring, Hauptstrasse 140/2.**

Filia: **Stadt, Rothenthurmstrasse 5,** vis-a-vis dem Fürsterzbischöflichen Palais.

NB. Przesyłki uskuteczniają się za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej. Towar, który nie konweniuje, przyjmuje się bez przeszkody napowrót.

Anonsowane przez inne firmy po cenie 1 złr. 55 ct. dery na konie, dostarczamy po cenie 1 złr. 20 cent od sztuki. (5419 4—6)

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH



Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 6—?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4274 11-?)

Z drukarni [illegible] ul. Czarneckiego l. 32 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl